

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

OKŁADKA

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

MOBILIZUJEMY OPINIĘ ŚWIATA

Zamach na prawa nasze w Palestynie może być jeszcze odparty

Londyn, 11. 10. (ZAT) Kierownicze instancje syjonistyczne mobilizują obecnie opinię publiczną całego świata w obronie praw żydowskich w Palestynie, biorąc pod uwagę, że rząd angielski nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji o nowej polityce palestyńskiej, lecz zarysowuje się tendencja zmierzająca do uwzględnienia niemieckich, włoskich i arabskich żądań antysyjonistycznych. Tego rodzaju drastyczna rewizja polityki palestyńskiej oparta byłaby na poświęceniu interesów żydowskich w Palestynie.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że aczkolwiek rząd angielski jeszcze nie powziął definitywnej decyzji, to jednak jest już pewne, że plan podziału Palestyny i związany z tym projekt państwa żydowskiego na obszarze stanowiącym część Palestyny winien być uważany za nieaktualny. Tego rodzaju przekonanie utworzyło się ... w kołach syjonistycznych.

Jak przypuszczają, rząd angielski nie powzięnie ostatecznej decyzji przed ukazaniem się sprawozdania Komisji Woodheada, aczkolwiek sprawozdanie nie będzie miało — jak się wydaje — decydującego wpływu na politykę rządową. Deklaracja rządowa o polityce palestyńskiej ukaże się, jak się ZAT-na dowiaduje, dopiero po upływie pewnego czasu od chwili ogłoszenia sprawozdania Komisji Woodheada. Należy więc przypuszczać, że deklaracja brytyjska w sprawie Palestyny ogłoszona będzie w pierwszej połowie listopada.

W kołach syjonistycznych utrzymują, że pozostało jeszcze około 3 tygodnie czasu dla wywarcia wpływu w kierunku uwzględnienia postulatów żydowskich w Palestynie.

Celem przeciwdziałania wpływom arabskim i innym antysyjonistycznym poczynaniom, syjonisci angielscy postanowili począwszy od 23 bm. rozwinąć nader intensywną propagandę w ramach ogłoszonego tygodnia palestyńskiego. W ciągu tego tygodnia opinia angielska będzie dokładnie zaznajomiona ze stanowiskiem żydostwa światowego w sprawie Palestyny i słusznych postulatów żydowskich.

Na wielkim zgromadzeniu w Londynie w związku z otwarciem tygodnia palestyńskiego w dniu 23 bm. przewodniczyć będzie prezydent dr. Weizmann, który złożył ma oświadczenie o stosunku ruchu syjonistycznego i Agencji Żydowskiej do różnych projektów zagranicznych w związku z omawianiem najważniejszych interesów narodu żydowskiego. W spo-

sób jak najbardziej stanowczy odrzucone będą projekty zmierzające do przekształcenia Żydów w stałą mniejszość w Palestynie i do wstrzymana alii.

W związku z komunikatem Reutera o ultimatum arabskiego komitetu, podkreślić należy, że Agencja Żydowska w ogóle nie otrzymała do tej pory takiego pisma, przy czym warto zaznaczyć, że t. zw. „komitet obrony Palestyny“ reprezentuje pewne elementy emigrantów arabskich, które w żadnym razie nie mogą pretendować do przemawiania w imieniu krajów arabskich na Bliskim Wschodzie. Tego rodzaju rezolucje różnych komitetów arabskich były zresztą wielokrotnie przedkładane w różnych okresach czasu.

Sesja ścisłego A. C.

Jerozolima, 11. 10. ZAT. W związku z sytuacją polityczną w Londynie, zwołano dziś posiedzenie nadzwyczajne Ścisłego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Jutro obradować będzie o sytuacji politycznej Waad Haleumi. Jak donoszą, Czertok i Ben Zwi wyjechać mają do Londynu. W tutejszych kołach syjonistycznych utrzymują, że na początku listo-

SZCZĘŚCIE
I RADOŚĆ
OSIĄGNIESZ
GDY
SZCZĘŚLIWY
LOS
WYCIĄGNIESZ : z KOLEKTURY
KLASÓWKĄ



4798	18211	53554	108709	119178	140777
11893	117346	115431	58432	40806	27245
5514	31791	108704	117344	129403	111320
159366	117339	58430	42222	31793	20379
11900	40814	108710	117349	129409	142478
142480	115437	117330	40803	30274	148078

KRAKÓW RYNEK 6L.5 RÓG SIENNEJ-TEL 125-93

pada odbędzie się w Londynie sesja wielkiego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego.

Fala protestów w Ameryce

Nowy Jork, 11. 10. ZAT. Niebezpieczeństwa grożące dążeniom żydowskim w Palestynie wywołały falę protestów w kołach żydowskich Stanów Zjednoczonych. W całym kraju odbywają się zgromadzenia protestacyjne. Amerykańska Federacja Syjonistyczna ogłosiła tekst depechy wielu organizacji do narodu amerykańskiego, aby stanął „w obronie zagrożonych nadziei żydowskich“. W akcji protestacyjnej biorą też udział liczne organizacje niesyjonistyczne i wybitne osobistości, które ostro występują przeciwko możliwości faktycznego zanulowania deklaracji Balfoura. Telegram protestacyjny do ministra kolonii podpisał m. in. przewodniczący komitetu żydowsko-amerykańskiego dr Cyrus Adler i przewodniczący amerykańskiej Organizacji Syjonistycz-

nej dr Salomon Goldmann. Wysłano też depecze do sekretarza stanu Cordella Hulla, ministra kolonii MacDonalda i do centrali angielskich związków zawodowych. Odbyła się też specjalna narada kierownictwa amerykańskich ogólnych syjonistów, lecz uchwał jeszcze nie ogłoszono.

* * *

Nowy Jork, 11. 10. ZAT. Z inicjatywy amerykańskiej federacji propalestyńskiej szereg gubernatorów, senatorów, duchownych i uczonych ogłosiło apel do wszystkich chrześcijan w Stanach Zjednoczonych, aby przesłali petycję do rządu amerykańskiego o interwencję na rzecz zachowania żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie i zniesienia ograniczeń emigracyjnych do Palestyny.

Pełnomocnictwa dla Wys. Komisarza Palestyny

Londyn, 11. 10. ZAT. Rozmowy urzędu kolonialnego z Wysokim Komisarzem Palestyny są kontynuowane. Jak przypuszczają, Wysoki Komisarz i generał Haining otrzymają jeszcze szersze pełnomocnictwa, aby położyć kres terrorowi arabskiemu. Rząd angielski zdecydowany jest wydać stanowcze zarządzenia wojskowe, aby stłumić terror. Zarządzenia te zmierzają do przywrócenia bezpieczeństwa jeszcze przed ogłoszeniem deklaracji o polityce palestyńskiej.

W Anglii kontynuuje się rekrutację byłych żołnierzy angielskich do policji brytyjskiej w Palestynie. Wybitny angielski rzeczoznawca wojskowy generał Temperline ogłosił oświadczenie stwierdzające, że rząd angielski stoi w Palestynie w obliczu bardzo trudnych zadań. Anglia będzie zmuszona do ponownej systematycznej okupacji kraju od jednego do drugiego końca.

KAMIZELKI męskie
wełniane
w 3-ech seriach . . 9.80, 13.90, 18.50
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:**PALESTYNA
I PRESTIŻ BRYTYJSKI**

(D. L.) Kraków, 12 października.

„Prestiż angielski w szybkim tempie topnieje” — stwierdza z pewną melancholią „Daily Telegraph” na marginesie sytuacji, która wytworzyła się w Palestynie. Dosyć późno uświadomiono tę obserwację w Anglii, co nie świadczy dobrze o zmyśle politycznym czynników kierujących angielską opinią publiczną i wywierających wpływ na posunięcia rządu. Od szeregu lat konstatuje szeroka opinia syjonistyczna, która nadzieje odbudowy Palestyny związała najściślej z Anglią, stałe i systematyczne obniżanie się prestiżu Wielkiej Brytanii na całym bliskim Wschodzie, w rezultacie chwiejnej i nie zdecydowanej polityki w sprawie palestyńskiej. Długoletnia praktyka polegająca na sabotowaniu wziętych na siebie zobowiązań międzynarodowych — nawet w okresie, gdy zobowiązania takie miały jeszcze swój wielki walor moralny, coraz dalej idące pozabawianie wszelkiej treści uroczystych dokumentów gwarantujących odbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej, a w najlepszym razie dążność do znalezienia „równowagi” pomiędzy zobowiązaniami wobec Żydów a coraz większymi pretensjami grupy skrajnych nacjonalistów arabskich, przemawiających prawem kaduka w imieniu całego narodu arabskiego — oto główne elementy, które powodowały stały upadek autorytetu i prestiżu wielkobrytyjskiego w czasach „pokojowych”, gdy nie rozpętały się jeszcze dyrygowany przez obecnych czynników terror arabski w Palestynie. Jeśli zaś polityka angielska w Palestynie w normalnych czasach czyniła wszystko, by obniżyć swój prestiż, to cóż dopiero mówić o taktyce zarówno Londynu jak i Jerozolimy, obranej w czasie dwu i pół lat trwania akcji terrorystycznej. Można śmiało powiedzieć, że okres ten, wskutek kompletnej nieudolności administracji palestyńskiej w tłumieniu terrorku, całkowicie pogrzyżył powagę i autorytet „lwa brytyjskiego”. „Dzień pokonał Downing Street” — wedle znanego wyrażenia Weizmanna.

Berchtesgaden, Godesberg i Monachium — wszystkie te kolejne etapy gruntownej kapitulacji angielskiej na Kontynencie, nie pozostały oczywiście bez wpływu na nastroje świata arabskiego, tym bardziej, że „tryumfator” niemiecki potrafił zrezygnować z rozmiarów klęski dyplomatycznej poniesionej przez Anglię — specjalnie na użytek Arabów palestyńskich. To też rezonans złośliwych aluzji Hitlera do sytuacji w Palestynie, był w prasie arabskiej stojącej blisko muftiego, bardzo silny. Centrale terrorystów w Damaszku i w Bagdadzie pojęły w lot słowa nowego „protektora”. Rezultatem była — Tyberiada, która doszczętnie już unicestwiła powagę Albionu.

Londyn stoi teraz wobec alternatywy: odbudować swój utracony prestiż imperialny, czy też — zrezygnować z niego całkowicie. Tak bowiem należy ująć istotę decyzji, która zapadła w dniach najbliższych w sprawie przyszłej polityki w Palestynie. Oczywiście, że od tego jak decyzja ta wypadnie, zależy cała nasza przyszłość w Palestynie, to też z drżeniem serca oczekujemy rozstrzygnięcia, które mają zapadnąć. Nie zapominajmy jednak, że zarazem od decyzji tej zależą poniekąd i losy imperium brytyjskiego, dla którego Palestyna odgrywa niezwykle doniosłą rolę jako punkt węzłowy na drodze do Indii. Kapitulacja Anglii wobec ekstremistów arabskich, czy to w postaci przyjęcia planu ministra spraw zagranicznych Iraku, czy też wyrzeczenia się w innej formie deklaracji Balfoura i mandatu, oznaczać będzie bolesny i dotkliwy cios dla nas, ale stanowić będzie zarazem cios śmiertelny dla potęgi brytyjskiej w świecie. Oddanie tego skrawka ziemi, który jest punktem kluczowym imperium, w ręce tak niepewnych sprzymierzeńców, jakim jest żywioł arabski, ulegający coraz bardziej podszeptom osi Berlin — Rzym, może się odbić fatalnie na interesach imperialnych Wielkiej Brytanii.

Chłodni kalkulatorzy na Downing Street, tak

NAJWYŻSZY CZAS

zaopatrzyć się w szczęśliwy los w kolekturze

KAFTALA**KATOWICE, UL. DYREKCYJNA 2****Oddziały: Chorzów I,
Wolności 26****Bielsko,
Jagiellońska 1****Ciągnięcie I-ej klasy rozpoczyna się już 19 bm.**

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie

KAFTAL to synonim szczęścia!**Fiasko kongresu arabskiego w Kairze****Rozbieżności w sprawie palestyńskiej. -- Plan syryjski odrzucony**

Londyn, 11. 10. PAT. Obradujący w Kairze nad sytuacją w Palestynie kongres arabski można już uważać za nieudany. Egipska partia wafdystów zbojkotowała kongres. Przemilczanie obrad kongresu przed prasą wafdystką spowodowało zupełny brak zainteresowania kongresem i poparcia go ze strony opinii publicznej, a różnice zdań między delegatami arabskimi wykazały, że Arabowie są bardzo podzieleni w opinii co do przyszłości Palestyny.

Mowy, wygłoszone na otwarciu kongresu, miały charakter raczej panislamistyczny niż propalestyński. Fares el Khoury Bey, przewodniczący parlamentu syryjskiego i szef delegacji syryjskiej, przedstawił kongresowi propozycje, które miały być uprzednio zaaprobowane przez b. muftiego Jerozolimy. Propozycje te są następujące:

1) porzucenie nieudanego(!) eksperymentu stworzenia w Palestynie narodowego ogniska żydowskiego oraz udzielenie gwarancji dla ochrony interesów Żydów, zamieszkałych obecnie w Palestynie, 2) natychmiastowe wstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny i uregulowanie w przyszłości tej imigracji przez ustawy, uchwalone przez projektowany nowy rząd palestyński, 3) rządy konstytucyjne dla Palestyny z parlamentem wybieranym proporcjonalnie w stosunku do ludności żydowskiej i arabskiej, 4) ten nowy rząd palestyńsko-transjordański będzie miał wolną rękę w decydowaniu o swoich stosunkach zagranicznych i o tym, czy Palestyna ma być przyłączona do Syrii, 5) zawarcie traktatu przyjaźni między nowym państwem a W. Brytanią i Francją na wzór traktatu anglo-irackiego, pod warunkiem, że sprawa Żydów i innych mniejszości będą zagwarantowane.

Plan syryjski proponuje również wysłanie do W. Brytanii delegacji arabskiej, która miałaby skłonić rząd brytyjski do wydania deklaracji, wyrażającej zgodę na powyższe propozycje, na wstrzymanie imigracji żydowskiej i na ogłoszenie amnestii.

Delegaci Iraku natychmiast sprzeciwili się temu planowi, zмирzając zamiast niego do wskrzeszenia przedwojennej Syrii. Dżamal Hus-

seini i inni delegaci palestyńscy również przeciwstawili się planowi syryjskiemu. Rodzą się wątpliwości co do twierdzenia Syryjczyków, że plan posiada już aprobatę muftiego Jerozolimy. Gdy te różnice zdań zarysowały się między delegatami, na wniosek Dżamala Husseini, usunięto z obrad całą prasę. Plan syryjski został w zasadzie odrzucony, wobec czego komisje kongresu będą miały za zadanie rozważenie innych propozycji, lecz jak można wnioskować z wielkiej rozbieżności zdań, rezultaty tych obrad będą bardzo małe.

W samej Palestynie tymczasem zapowiedziane znaczne wzmocnienie wojsk brytyjskich oraz wiadomości o naradach, odbywanych między min. kolonii MacDonaldem, Wysokim Komisarzem Palestyny sir Haroldem Mac Michaelem i szefem sztabu generalnego armii imperialnej gen. Lordem Gortem, wywołały olbrzymie wrażenie. Wśród Arabów szerzy się przekonanie, że rząd brytyjski przygotowuje akcję o znaczeniu zasadniczym. Szereg kierowniczych działaczy arabskich, którzy są ludźmi zaufania muftiego, zamierza udać się do Londynu natychmiast po zakończeniu obecnego kongresu arabskiego w Kairze. Delegacja ta miałaby za zadanie nawiązanie pertraktacji z rządem brytyjskim, aby znaleźć płaszczyznę kompromisu. O ileby to nastąpiło, przewodcy skłoniliby dowódców oddziałów powstańczych do rozejmu na okres rokowań, prowadzonych w Londynie.

* * *

Haifa, 11. 10. PAT. Przez całą noc trwała strzelanina w pobliżu wioski Bureika na południe od Haify, dokąd wyruszyła wojskowa ekspedycja karna. Powstańcy wycofali się, straty ich są nieznane.

Dzisiaj wylądowały w Haifie oddziały kawalerii brytyjskiej.

W starej części miasta w Jerozolimie dzisiaj rano znaleziono zwłoki zamordowanych Araba i Żyda.

W ciągu ostatnich 24 godzin dokonano 20-aktów terrorku, 5 osób zostało zabitych, a 6 odniosło rany. W ciągu dnia wczorajszego padło 15 powstańców arabskich.

dalecy od idealistycznych tradycji Balfoura i Lloyda George'a, włączyli zapewne wszystkie te znane dobrze argumenty do swojej kalkulacji i dobrze się nad nimi zastanowią przed powzięciem ostatecznej decyzji. Wprawdzie nie ustaje nacisk ofensywy politycznej Arabów, wprawdzie idą z Damazku jakieś pełne arogancji „ultimata” do kierownictwa ruchu syjonistycznego, zrywające do wyrzeczenia się na dzieł utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, — z drugiej jednak strony ostatnia wiadomość z Kairu brzmi wcale korzystnie dla naszej sprawy: obradujący tam kongres arabski poniósł całkowite fiasko i nie wysunął żad-

nych jednolitych żądań w sprawie Palestyny. Gdyby mimo to podstawą obecnych rokowań w Londynie miały być znane propozycje ministra spraw zagranicznych Iraku, uzgodnione jakoby z wpływowymi czynnikami arabskimi w innych krajach, gdyby innymi słowy, Anglia, idąc po linii najmniejszego oporu, zamierzała problem palestyński rozstrzygnąć na wzór... sudecki, byłaby w tym nie tylko nasza klęska narodowa, ale byłaby to fatalna krótkowzroczność, która rodzie zemściłaby się na sile i powadze imperium, które do największej potęgi doprowadził — Benjsmin Disraeli.

APOLINARY HARTGLAS

SZANTAŻ

Wielka Rada Faszystowska we Włoszech uchwaliła w tych dniach zasady polityki antyżydowskiej. Szumnie zapowiedziana w swoim czasie przez samego podejrzanego włoskiego mistrza rasizmu, Interlandi'ego koncepcja rasizmu biologicznego, mającego na celu ochronę czystości rasy (sic!) włoskiej, w ujęciu Rady stała się kompletnym zaprzeczeniem rasizmu. Bo Żydem będzie syn ojca Żyda i matki nie-Włoszki, np. sto procentowej aryjskiej Niemki, ale nie Żydem będzie syn tegoż Żyda z jego drugiego małżeństwa z Włoszką. Nie-Żydem jest Żyd, który wstąpił do partii faszystowskiej w 1923 roku, ale Żydem będzie jego rodzony brat, który do tej samej partii wstąpił w 1925 roku. A Arabowie w ogóle nie są semitami, lecz jednej rasy z Włochami!

Jak widzimy, są to pojęcia czysto prawne, nie wspólnego z biologią i rasą nie mające. Nie mniej jednak uchwały Wielkiej Rady są wybitnie antysemickie. Drobiazgowa zaś skrupulatność w wyliczaniu rozmaitych wyjątków i kategorii wskazuje wyraźnie, że nad tymi uchwałami unosił się istic teutoński duch rasizmu i że pomysły p. Interlandiego poczęte zostały raczej w norymberskim Hinterlandzie, niż w wolnej słonecznej Italii.

Mnóstwo wyjątków, uznanych przez Wielką Radę, zredukowało ilość „Żydów” w pojęciu nowego faszystowskiego rasizmu właściwie do znikomej ilości i stępiło ostrze włoskiej ustawodawstwa przeciwżydowskiego, — o ile chodzi o stronę faktyczną. O ile jednak chodzi o moralną stronę zagadnienia, to uchwały Wielkiej Rady stanowią typową dyskryminację ludności żydowskiej Włoch i są wyrazem najwulgarniejszej, cynicznej polityki antysemickiej.

Jako usprawiedliwienie nowego kursu, Rada podała negatywny stosunek do faszyzmu emigrantów włoskich pochodzenia żydowskiego i nie mniej negatywny stosunek „wszechświatowego” żydostwa. Wielka Rada podkreśliła, że obecne dyskryminacje nie mają charakteru stałego, lecz mogą być rozszerzone względnie zupełnie uchylone, w zależności od tego, jak się do faszyzmu ustosunkuje wszechświatowe żydostwo.

A więc znowu mamy do czynienia, — tym razem na terenie włoskim, — ze zbiorową odpowiedzialnością żydostwa, t. zn. z typowym objawem zoologicznego antysemityzmu. Za antyfaszyzm emigrantów włoskich Żydów, mają ponosić odpowiedzialność wszyscy Żydzi włoscy, nawet ci, którzy zostali sami czynnymi faszystami po 1924 roku. Za niechęć do faszyzmu — powiedzmy — Żydów francuskich mają odpowiadać Żydzi włoscy. Ale Włosi nie-Żydzi nie ponoszą odpowiedzialności za antyfaszyzm emigracji włoskiej nie-żydowskiej, ani za antyfaszyzm Włochów amerykańskich? Ale Słoweńcy włoscy nie podlegają dyskryminacjom za antyfaszyzm Słoweńców w Jugosławii? Chodzi więc w rzeczywistości nie o antyfaszyzm Żydów, lecz o to, że są Żydami. I dlatego nawet profaszystowskie nastroje np. naszych rewizjonistów, czy żydowskich kombatanów w pewnych krajach nie zostały zapisane u p. Interlandiego na nasze dobro. Jego interesowały tylko te argumenty, które przemawiały za „ukaraniem” Żydów; na dowody u niewinniające zamknął oczy.

Obłudą faszystowskiego uzasadnienia nowego antyżydowskiego kursu ujawnia się w całej swej ohydnej nagości, gdy się zważy zastrzeżenie, że dyskryminacje mogą być rozszerzone lub zupełnie uchylone w zależności od ustosunkowania się światowego żydostwa do faszyzmu. Jest to tak wyraźne i niedwuznaczne, że trzeba być zupełnie naiwnym, żeby tego nie zrozumieć. Cały ten ustęp daje się określić jednym słowem: pieniądze. Dacie, zagraniczni Żydzi, pieniądze, — nie będzie we Włoszech ustawodawstwa antyżydowskiego. Nie dacie — rozszerzymy

Do P.P. Pasażerów

posiadających bilety powrotne do Palestyny

W związku z dorocznym remontem statku „POLONIA“, który trwać będzie od dnia 10 listopada do pierwszych dni grudnia rb., prosimy P.P. Pasażerów, posiadających bilety powrotne do Palestyny na ss „POLONIA“ o wykorzystanie ostatnich dwóch przed remontem rejsów w „POLONII“.

Odjazdy statku z Konstancy nastąpią dnia 20 października i 2 listopada. Żadne reklamacje w okresie dokowania statku nie będą uwzględniane.

Gdynia-Ameryka Linie żeglugowe S. A.

LINIA PALESTYŃSKA

je. City londyńskie odmówiło Włochom pożyczki: to Żydzi, wasza wina, i macie za to rasizm we Włoszech. Wpłynicie na City londyńskie, żeby dało pieniądze, to przestaniemy się na was gniewać i wszystko będzie znowu dobrze.

Że tylko o pieniądze chodzi, a nie o co innego, wskazuje i uchwała dotycząca Abisynii. Pomiędzy punktami uchwał antyżydowskich Wielkiej Rady znajduje się passus o tym, że Włochy „dla odciążenia Palestyny” gotowe są dopuścić żydowską kontrolowaną emigrację do Abisynii. „Kontrolowaną” należy rozumieć: pod względem zasobów pieniężnych imigranta. „Odciążenie Palestyny” — to znaczy: Włochy chcą zrobić konkurencję Anglii i odciągnąć część emigracji żydowskiej do siebie. Panowie Interlandi w swojej naiwności sądzą, że pieniądze żydostwa całego świata tak samo popłyną do Abisynii, jak płyną do Palestyny. Nie mogą oni zrozumieć tego, że pieniądze płyną do Palestyny nie dlatego, że tam się dopuszcza

ostrzyc. Teraz powtarza się to samo. W Niemczech właściwie też o nic innego nie chodzi. Początkowo antysemityzm był jeszcze tym rynsztokowym narkotykiem, który miał rozkołysać i pobudzić do czynu pewne grupy drobnomieszczaństwa i motłochu. Następnie jednak stał się on tylko już środkiem do wymuszenia pieniędzy. Rozmaite podatki emigracyjne, rozmaite dyskryminacyjne zarządzenia, — wszystko to ma jeden cel na widoku: odebrać Żydom ich majątki, wyduścić z nich ostatni grosz. W Niemczech to się robi w postaci skomplikowanych ustaw. We Włoszech — zapowiada się to otwarcie i cynicznie. Rzesza posiadała bogatych Żydów, więc załatwia to bezpośrednio ustawami wewnętrznymi. Włochy posiadają Żydów mało i niezbyt bogatych, — szantażują więc Żydów zagranicznych losem ich współwyznawców włoskich. Oto wszystko.

Wątpimy, czy Żydzi zagraniczni temu szantażowi ulegną. Raczej odpowiedzą Włochom na ich wyzwanie tym, że przestaną jeździć do Włoch, jako turyści, przestaną korzystać z włoskich okrętowych linii, przestaną kupować włoskie pomarańcze i cytryny, przestaną się asekurować w włoskich towarzystwach ubezpieczeniowych, jeżeli te ostatnie pousuwają żydowskich pracowników. Na polu gospodarczym walka z Włochami jest o wiele łatwiejszą, niż z Niemcami: Niemcy jednak są w pewnych dziedzinach monopolistami, tak że trudno obejść się bez ich produkcji. Ale Włosi?... Niemcy, — to artykuły potrzeby codziennej; Włosi — to luksus. Bez luksusu można się obejść, gdy chodzi o obronę swojej narodowej godności. A każdy turysta, który ominął Włochy, każda niesprzedana pomarańcza, każdy pasażer okrętowy, który obrał inną linię, każda cofnięta polisa — to dziura w budżecie Włoch, którą te głęboko odczuwają.

Żydostwo światowe nie da się szantażować. Żydostwo amerykańskie i angielskie potrafi godnie zareagować na prowokację, i ani Wallstreet, ani City tą drogą nie dadzą się skłonić do pożyczania pieniędzy niepewnemu dłużnikowi. I nie dlatego że Włochy są faszystowskie, tak im odpowie żydostwo. Faszyzm — to wewnętrzna sprawa Włoch, a wśród Żydów są i przeciwnicy i zwolennicy faszyzmu. Żydostwo odpowie godną reakcją Włochom na ich próby wymuszenia dlatego, że poszli oni drogą norymberską, drogą poniewierania naszej ludzkiej i narodowej godności

ZAWIADOMIENIE
z dniem 15 października 1938 r. zostanie otwarty
SALON FRYZJERSKI DLA PAŃ
„CARMEN”
Kraków, ul. Jagiellońska 5 — tel. 216-34
pod fachowym kierownictwem
ERNY b. współwłaścicielki i
MARJANA b. współpracownika firmy „Bristol“.

imigrację żydowską, lecz że dlatego tam płynie fala imigrantów żydowskich i żydowskie pieniądze, bo to jest Palestyna, nasza historyczna ojczyzna. Sądzą oni, że wystarczy pozwolić Żydom bogatym („kontrolowanym”) emigrować do Abisynii, a wnet kapitały żydowskie prywatne i społeczne zaczną płynąć do tego kraju i tą drogą zasilać pusty skarbiec dyktatora.

A więc pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Daj, Żydzie, pieniądze, bo jak nie, to będzie źle z tobą! Takie postawienie sprawy nazywa się obecnie w języku potocznym szantażem, ale w historii Żydów nie jest to nic nowego. W średniowieczu robili tak zazwyczaj wszyscy królowie, baronowie i książęta czy to hiszpańscy, czy francuscy, włoscy lub niemieccy. Co pewien czas odbierano Żydom całe majątki, strzyżono ich, jak barany, a następnie znowu przez pewien czas pozwalano im porosnąć wełną, żeby potem ich znowu

Teoria i praktyka rasizmu włoskiego

Sprawa przed sądem budapeszteńskim. — Żydzi włoscy w Turcji. — Odgłosy na terenie egipskim. — Znamienny list firmy włoskiej.

Budapeszt, 11. 10. (ZAT). W węgierskim świecie prawniczym oczekuje się z żywym zainteresowaniem sprawy, która odbędzie się przed budapeszteńskim sądem pracy i która pozostaje w związku z włoskim ustawodawstwem rasistowskim. Dr Georg Kreilisheim, Żyd węgierski, który od trzech lat był sekretarzem instytutu kultury włoskiej w Budapeszcie i które-

mu kierownictwo instytutu nigdy nie miało do zarzucenia, został ostatnio bez odszkodowania zwolniony ze swego stanowiska, — przy czym włoskie władze instytutu powołały się na wrześnie ustawy rzymskie. Kreilisheim wytoczył instytutowi proces sądowy, do magając się odszkodowania, zgodnie z ustawodawstwem węgierskim, które nie przewiduje

zwolnienia bez odszkodowania, chyba, że swalnianemu udowodni się przestępstwo kryminalne lub niełojalny stosunek do pracodawcy.

Stambuł 11. 10. (ZAT) Na skutek włoskiego ustawodawstwa antyżydowskiego zagrożona jest pozycja prawna kilkuset Żydów włoskich zamieszkałych w Turcji. Władze tureckie uzależniają przedłużenie prawa pobytu tych Żydów od przedstawienia przez nich dowodów, że nie zostali pozbawieni obywatelstwa włoskiego; konsulaty włoskie w Turcji odmawiają jednak w licznych wypadkach wystawiania takich dowodów. Zainteresowani oczekują obecnie decyzji władz centralnych w Rzymie.

Tel Awiw. 11. 10. (ZAT) Pewna firma żydowska w Palestynie, utrzymująca od wielu lat stosunki handlowe z włoskim towarzystwem eksportowym, otrzymała w tych dniach od tego towarzystwa zapytanie, czy dokonane przez firmę żydowską zamówienie na transport pewnego towaru jest aktualne, gdyż niektóre firmy żydowskie odsyłają towary włoskie i, jako reakcja przeciwko ustawodawstwu antysemitkiemu Włoch, zrywają stosunki handlowe z firmami włoskimi; zapytująca firma zaś nie chciałaby wysyłać towaru, który by jej ewentualnie był zwrócony. Nie jesteśmy powołani — pisze firma włoska — do wydawania sądów o postępowaniu naszego rządu. Sąd będzie wydany przez historię. Pragniemy tylko stwierdzić, że nie mieliśmy nigdy powodu uskarżania się na Żydów. To jest prawda, którą pragniemy podkreślić.

„Ruch młodo-egipski“ odwraca się od hitleryzmu

Kair. 11. 10. (ZAT) W kołach politycznych wywołał wielką sensację artykuł, ogłoszony przez przywódcę tzw. ruchu młodo egipskiego, który uprawiał dotąd propagandę, zbliżoną do niemieckiej narodowo socjalistycznej. Obecnie przywódca „młodo Egipcjan“ bardzo ostro występuje przeciwko hitleryzmowi — stwierdzając, że hasła i idee, krzewione przez niemiecki narodowy socjalizm, są groźne dla narodu egipskiego.

27 uchodźców z Burgenlandu w Palestynie

Jerozolima. 11. 10. (ZAT) Do Palestyny przybyło 27 uchodźców z Burgenlandu, wygnanych w połowie kwietnia z Austrii. Uchodźcy ci przebywali przez pół roku na obozowanej barce na Dunaju nad granicą czesko-węgiersko-austriacką. Część uchodźców, pozostała jeszcze do dziś dnia na holowniku dunajskim w najtragiczniejszych warunkach.

Na okręcie „Adria“ przybyło do Palestyny 130 młodych Żydów z Niemiec i Austrii, których skierowano na hachszarę do osad w Emek.

Palestyńska wizyta naczelnego dowódcy wojsk angielskich

Jerozolim. 11. 10. (ZAT) Mianowany niedawno naczelnym dowódcą angielskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie generał sir W. Edmund Ironside, przybył do Palestyny w asyście szefa swego sztabu. Ironside dopiero przed paru dniami przybył z Londynu do Aleksandrii. Jak sądzą, generał Ironside skorzysta ze swego pobytu w Jerozolimie celem zapoznania się z bliską z sytuacją w Palestynie. („Palestine Post“)

Oświadczenie lidera partii rządowej w Jugosławii

Belgrad. 11. 10. (ZAT) Przywódca jugosłowiańskiej partii rządowej, b. min. G. Juro Jan kowic, zapewnił w enuncjacji publicznej, że pozycja prawna ludności żydowskiej w Jugosławii nie ulegnie zmianie i że nie ma żadnego powodu, aby Jugosławia, śladem innych państw, wprowadzała ustawy rasistowskie. — Żydzi — oświadczył Jankowic — okazali w krytycznych dla Jugosławii latach 1912 i 1919 pełną lojalność do państwa, i zachowującą lojalność i nadal, Żydzi naszego kraju mogą z pełnym spokojem patrzeć w przyszłość.

nastaj do zębów

KLOROMINT

piękne białe zęby
swięży oddech

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

Francja nie może abdykować...

Dużo u nas się pisze o „abdykacji Francji i Anglii na wschodzie“. Ten zwrot nieco wprawdzie w błąd. Francja nie może abdykować tylko na wschodzie, Francja może abdykować jedynie w historii światowej w ogóle. Anglia nie ma armii lądowej. Ameryka jest daleko, jej pomoc jest niepewna.

40 milionów Francuzów przeciwko 120 milionom Niemców i Włochów — to utrata posiadłości kolonialnych Francji, Alzacji i Lotaryngii, wolności i niepodległości, to rządy francuskiego Seyssa — Zugarđata w Paryżu. Jeżeli Francja temu chce zapobiec — a wolno się spodziewać, że nie pragnie popełnić samobójstwa — musi się sprzymierzyć ze wschodem i tego przymierza dotrzymać w każdej okoliczności.

Mówi się ostatnio o paktach nieagresji na zachodzie i innych cudach. Pakty w czasach dzisiejszych, to świstki papieru. Może Hitlerowi zależy na paktach nieagresji z zachodem, aby załatwić się sam na sam ze wschodem. Bo przeciwko połączonym siłom Zachodu i Wschodu Hitler nie wie wskóra.

Wcale też nie jest pewne, że rozpocznie od wschodu. Gdyby udało mu się zneutralizować wschód, rozpocząłby ewentualnie od zachodu. Atakowana z trzech stron Francja musiałaby ulec liczebnej przewadze. Żadne linie Maginot'a nie uratowałyby jej. Niemcy

**Jeśli z bielizną obchodzisz się czule,
Gdy dbasz o jedwabie, firanki i tiule,
Bacz, by nie popaść w złej reklamy
siđła:**

Do prania użyj tylko „ORZEŁ“ mydła.
7375k

w 1916 roku stracili pod Verdunem pół miliona żołnierzy, lecz twierdzy nie zdobyli. Gdyby poświęcili 1 i pół miliona żołnierzy zdobyliby twierdzę i przełamaliby front obronny Francji. W 1916 roku nie mogli sobie jednak pozwolić na taki luksus. Dziś razem z Włochami ich stać na to.

Gdy mowa o wschodzie nie koniecznie musi to oznaczać Rosję. Francuzi sprzymierzyli się z Rosją, bo uważali Rosję za potężniejszego i pewniejszego partnera niż Polska. Francji brak 80 milionów mieszkańców przeciwko koalicji włosko-niemieckiej.

Polska, Jugosławia, Czechosłowacja i Rumunia — to 80 milionów ludzi. Francja razem z Polską, Jugosławią, Rumunią i Czechosłowacją może bez Rosji zrównoważyć osi Berlin—Rzym. Obok Anglii i Francji jest wolne miejsce. Jeżeli miejsce to zajmie Moskwa, Polska — chcąc czy nie chcąc — znajdzie się na osi Berlin—Rzym przeciwko anglo-francusko-rosyjskiej koalicji.

(„KURIER POWSZECHNY“)

Ruś podkarpacka

Prasa niemiecka z nieciernością odzywa się o wspólnej granicy Polski z Węgrami, rząd zaś pozwala berlińskim kołom emigracji ukraińskiej na prowadzenie propagandy za autonomią Rusi Podkarpackiej. Lansowany jest plan utworzenia w autonomicznej Rusi Podkarpackiej Piemontu ukraińskiego, który — jako „bastion“ antybułdawicki przygotowywałby armię do walki o wyzwolenie Ukrainy sowieckiej.

Łatwo zrozumieć, do czego prowadzą tego rodzaju plany i pomysły. Tuż pod naszym bokiem wyrostoby państewko — mniej, lub bardziej autonomiczne — znajdujące się pod szczególną opieką niemiecką i mające na wypadek wojny Rzeszy z Sowietami już to odegrać rolę załążka przyszłego państewka ukraińskiego na południowych obszarach Rosji, już to ułatwić okupację niemiecką Ukrainy nadnieprzańskiej.

Zanim jednak do wojny tej dojdzie, autonomiczna Ruś Podkarpacka stała by się ośrodkiem irrydenty ukraińskiej obliczonej na nasze ziemie wschodnie i południowo-wschodnie. Już obecnie jest ona schroniskiem emigracji ukraińskiej z Małopolski Wschodniej, która — na wypadek utworzenia na Rusi Podkarpackiej państewka autonomicznego z natury rzeczy objęłaby w nim rolę elity politycznej.

(„W. DZIENNIK NARODOWY“)

W Rumunii

Uchodzący do niedawna za przyjaciela Polski rumuński uczyony prof. Domnul Jorga wkroczył zdecydowanie na ścieżkę, wytyczoną przez oślawionego aferzystę z dziedziny polityki międzynarodowej, b. ministra Titulescu. Ostatnio opublikował on w prasie rumuńskiej artykuły, w których, jak donosi jeden z rządowych dzienników warszawskich, prof. Jorga, namiętnie zwalczał myśl oddania Rzeszy niemieckich Sudetów, usiłował „doradzać“ Niemcom zajęcie się polskim Pomorzem. Są to wystarczające dowody, by stwierdzić, że prof. Jorga nie jest przyjacielem, ale wrogiem narodu i państwa polskiego. Jako taki nich się nie dziwi, że z tą chwilą zatrzaśkują się przed nim wszystkie polskie drzwi. Prof. Jorga nie będzie bezkarnie szkalował Polaki.

Zastanawia nas, że artykuły prof. Jorgi mogły się w ogóle pojawić w sojuszniczej Rumunii, w której cenzura prewencyjna jest znakomicie rozwinięta. Przypomina się nam, że pewne informacje o wydarzeniach w Bukareszcie były w prasie polskiej konfiskowane, mimo, że w całej prasie zagranicznej aż huczało na te tematy.

(„DZIENNIK POZNAŃSKI“)

Los demokracji

„Od twardych paragrafów traktatu wersalskiego, od upokorzeń i zobowiązań zwyciężonego do zniweczenia tegoż traktatu i zdobywania nowych ziem bez kropli krwi przelanej, jeno mocą swego istnienia, — droga była niesłychanie daleka. W przeciągu kilku lat totalizm niemiecki ją przebył bez oporu i bez widomych znaków zmęczenia. To, co dawniej uważane było za bełkot szaleństwa, teraz stało się rzeczywistością. I nawet nie można mówić o przypadku, o zbiegu okoliczności przyjaznych, o nieprawdopodobnym szczęściu rzykanta. Nie, bo kanclerz Hitler ogłosił swój plan zawczasu i plan realizuje konsekwentnie.

Ostatnia agresja na Czechosłowację z trjumnym wynikiem dla Niemiec zawiera w sobie więcej blasku, niż znaczne powiększenie terytorium i zaludnienia. Czechosłowacja znajdowała się pod szczególną opieką potęg demokratycznych, co miało swój wyraz w ich licznych, deklaracjach opiekuńczych“.

„Więc dlaczego demokracja przegrywa od tyłu lat? Ponieważ nie walczy. Charakterystyczną cechą propagandy totalistycznej jest to, że potworności, swych metod nie ujawnia na zewnątrz i stara się zdobyć przychylnie nastroje świata argumentami demokratycznymi. Prawo samostanowienia narodów o sobie, co rozgłaszano przy zaborze Austrii i rozbiórce Czechosłowacji, pochodzi z repertuaru prawd demokratycznych. Gdyby jednak zaszedł wypadek z 1914 roku, kiedy poręczenie neutralności Belgii nazwano „świstkiem papieru“, gdyby potęga rosnącego totalizmu doszła do cynizmu szczerości i nastąpił atak z tytułu tylko posiadanej siły, to wtedy starcie ostateczne stałoby się nieuniknione. A wynik nie byłby wątpliwy.

Nie ma w przyrodzie zjawisk jednokierunkowych bez końca. Drzewa nie rosną w górę bez kresu. Nie długi przypadkiem, lecz dzięki konieczności gromadzą się burze tak silne, że powalają na ziemię najbardziej wyniosłe kolosy. Trwałym jest tylko naturalny stały rzeczy, trwała jest wolność. I dlatego tam, gdzie ona panuje, tam biją niewyczerpane źródła energii, tam powstaje życie i wciąż rodzi nowe wartości“.

(„ZWRÓT“)

Wizyta Wysokiego Komisarza Palestyny sira Harolda MacMichaela w Amsterdamie

Wysoki Komisarz zwiedza dzielnicę żydowską. -- Zainteresowanie dla kultury żydowskiej. -- Rozmowa z Wysokim Komisarzem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

AMSTERDAM, w październiku,



Wysoki Komisarz Palestyny
Sir Harold Mac Michael

Amsterdam przeżywa sensację

Żydowski Amsterdam, który zwykle się tutaj nazywać „małą Jerozolimą”, przeżył w ubiegły czwartek niezwykłą sensację. Oto Wysoki Komisarz Palestyny Mac Michael, w przejeździe do Londynu, zwiedził Amsterdam, interesując się szczególnie żydowską dzielnicą miasta.

Jak wiadomo, sir Mac Michael polecił z Jerozolimy do Londynu celem omówienia pogarszającej się stale sytuacji w Palestynie i celem przedsięwzięcia odpowiednich środków dla stłumienia terroru arabskiego. Z jakimi planami sir Mac Michael udał się do Londynu, do tej chwili niewiadomo. Nie wiadomo również czy podróż Wysokiego Komisarza pozostaje w jakimkolwiek związku z nową propozycją ministra spraw zagranicznych Iraku Tewfik-Bey Suwaidiego. W każdym bądź razie pewnym jest, że podróż ta będzie miała decydujący wpływ na rozwój sytuacji w Palestynie.

Wysoki Komisarz interesuje się kulturą żydowską

W przelocie do Londynu sir Harold Mac Michael zatrzymał się pół dnia w Amsterdamie, czekając na samolot linii Amsterdam—Londyn.

Sir Mac Michael wykazuje, jak się zdaje, wielkie zainteresowanie dla kultury żydowskiej, gdyż natychmiast po opuszczeniu samolotu skierował swoje kroki do żydowskiej dzielnicy Amsterdamu, na tzw. Joden Brechstrasse. Znalazłszy się w tej części miasta, Wysoki Komisarz przypatrywał się z wielką ciekawością starym budynkom Amsterdamu, przystawał przed żydowskimi sklepami, oglądając wszystko z zaciekawieniem. Następnie interesował się bardzo żywo żydowskimi osobliwościami Amsterdamu, zwiedził słynną portugalską synagogę i bardzo starą, znajdującą się tam bibliotekę, po czym udał się do żydowskiego muzeum naukowego, gdzie spędził przeszło godzinę na oglądaniu żydowskich starożytności.

Jak wiadomo, zanim Mac Michael mianowany został Wysokim Komisarzem Palestyny, przeżył on wiele lat w Afryce wschodniej, w środowisku tutejszych szczepów murzyńskich, gdzie oczywiście nie mógł mieć żadnego kontaktu z żydostwem, o którym

przypuszczalnie bardzo mało wiedział. Od chwili jednak, gdy objął stanowisko Wysokiego Komisarza w Palestynie, okazał wiele zainteresowania dla wszystkiego co żydowskie. Żydowska dzielnica Amsterdamu i osobliwości żydowskie w tym starym mieście, wywarły na nim, jak sam oświadczył, nie-

zwołono nam zamienić kilka słów z sirem Mac Michaelem, który prosił bardzo, aby nie zadawać mu za wiele pytań, gdyż jest bardzo przemęczony podróżą. I rzeczywiście, robił wrażenie bardzo zmęczonego człowieka.

Pierwsze pytanie dotyczyło, rzecz jasna, problemu, który najbardziej nas interesował, a mianowicie sytuacji w Palestynie i zamiarów rządu angielskiego na przyszłość. „Sytuacja w Palestynie — odpowiedział sir Mac Michael — jest bardzo krytyczna, w szczególności w ostatnich tygodniach. Zresztą wiecie panowie dokładnie o wszystkim z gazet. Co się tyczy zamierzeń rządu angielskiego na przyszłość w sprawie aktualnego problemu palestyńskiego — odpowiada Wysoki Komisarz — nie mogę niestety nic powiedzieć. Pewnym jednak jest, że należy użyć radykalnych środków, aby wreszcie położyć kres terrorowi arabskiemu w Palestynie. W tym też celu udaję się właśnie do Londynu.”

Próbowaliśmy stawiać jeszcze cały szereg pytań, dotyczących kompleksu zagadnień palestyńskich, jednak nie dowiedzieliśmy się niczego, gdyż Mac Michael dawał wymijające odpowiedzi. Na zapytanie, jak długo ma zamiar pozostać w Londynie, odpowiedział, że zależeć to będzie od narad z czynnikiem decydującym w rządzie angielskim, w każdym razie pozostanie nie mniej niż tydzień w Londynie.

„A jakie pan odniósł wrażenia z pobytu w Amsterdamie?” — pytamy. „Całego miasta — odpowiada sir Mac Michael — nie miałem niestety sposobności, ani czasu zwiedzić, przypatrzyłem się tylko bliżej żydowskiemu życiu w Amsterdamie, gdyż właśnie to interesowało mnie najbardziej. Mogę panów zapewnić, że wszystko, co widziałem wywarło na mnie bardzo miłe wrażenie. Zwróciłem szczególną uwagę na życie żydowskiego proletariatu w Amsterdamie. Sądzę, że nigdzie indziej nie ma podobnego proletariatu”. Na tym Mac Michael „wywiad” swój zakończył, żegnając się serdecznie z żydowskimi dziennikarzami Amsterdamu.

M. N. GOLDROSEN



zwykle wrażenie i wzbogaciły jego wiadomości o żydostwie. Podczas swojego spaceru w dzielnicy żydowskiej zatrzymał się przed jedną z najstarszych księgarni żydowskich w Amsterdamie, obserwując długo znajdując się na wystawie książki. Pewne z nich, jak się zdaje, zwróciły specjalną uwagę Wyso-

PŁASZCZE A. BROSS - RYNEK 12

Kostiumy gotowe! na zamówienie

kiego Komisarza, gdyż jak twierdzą, księgarz sprzedał mu kilka książek z dziedziny judaistyki.

„Wywiad” z Wys. Komisarzem

Uzyskanie choćby paru chwil rozmowy z sir Mac Michaelem było niezwykle trudne. Kilkunastu dziennikarzy, którzy przypuścili szturm do osoby Mac Michaela, zbywano uprzejmymi słówkami. Wszyscy jednak, którym zależało na uzyskaniu choćby kilkunutowego wywiadu z Wysokim Komisarzem, wiedzieli, że za godzinę odlatuje on do Londynu. Tak długo więc nalegaliśmy, aż po-

Wtorkowa narada na Zamku

Warszawa, 11. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w południe w obecności pana Marszałka Śmigłego Rydza p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Rada Ministrów

Warszawa, 11. 10. PAT. W dniu 11 października r. b. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono kilka spraw bieżących.

Marszałek Śmigły-Rydz doktorem h. c. Politechniki Warsz.

Warszawa, 11. 10. PAT. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Warszawskiej, na którym przyjęto wniosek wydziału architektury, ażeby marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi nadać tytuł doktora nauk technicznych honoris causa Politechniki Warszawskiej.

Dekoracja min. Becka najwyższym odznaczeniem R. P.

Warszawa, 11. 10. PAT. O godz. 13.15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności pana Marszałka Śmigłego Rydza i rządu w pełnym składzie z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele wręczył ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi insygnia orderu Orła Białego, podkreślając, że czyni to ze szczególną radością w dowód uznania dla ministra, który dobrze zasłużył się Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent zatrzymał następnie wszystkich obecnych na obiedzie.

Przejęcie kopalń zaolzańskich przez inżynierów polskich

Katowice, 11. 10. PAT. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego nastąpiło przejęcie kopalń na Śląsku zaolzańskim przez polskich inżynierów górniczych. W związku z tym wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego inż. Stanisław Majewski wraz z inżynierami nowo kreowanego na Śląsku zaolzańskim Okręgowego Urzędu Górniczego pp. Urbanem, Roesslerem, Gregorczykiem i dyr. kopalni doświadczalnej Hermanem dokonał inspekcji nowo przejętych

H. Kosterlitz — twórca najlepszych filmów z Francuską Gaal i Deanną Darbin stworzył nowy wspaniały film z ulubioną gwiazdą europejską DANIELLE DARIÉUX p.t.

„PARYŻANKA”**Węgrzy zajęli dwa miasta na Słowaczczyźnie**

Budapeszt, 11. 10. PAT. Oddziały wojskowe węgierskie wkroczyły dziś w południe do miejscowości Ipolysag i Satoraljaiújhely, dokonując w ten sposób symbolicznego przejęcia obszaru zamieszkałego przez Węgrów.

Ludność tych dwóch miejscowości i cała ludność węgierska przeżywa z ogromną radością i głębokim wzruszeniem historyczną chwilę, w której dokonywany jest pierwszy krok ku zwycięstwu sprawiedliwości.

Delegacje słowacka i węgierska porozumiewają się ze swymi rządami

Komarno, 11. 10. PAT. Minister spraw zagranicznych Kanya i minister oświaty Teleky odjechali w kilkanaście minut po zakończeniu dzisiejszego posiedzenia samochodami do Budapesztu, gdzie wieczorem odbędzie się posiedzenie rady ministrów.

Komarno, 11. 10. PAT. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Ekspertsi czescy i

węgierscy odbyli dziś przed południem 2-godzinną rozmowę. Po południu o godz. 15 odbyły obie delegacje plenarne posiedzenia, które trwały godzinę i 15 minut. Obie delegacje zbierają się na następnym zebraniu w środę o godz. 12-ej w południe. Do tego czasu obie delegacje nawiążą bezpośredni kontakt ze swoimi rządami.

kopalń. Równocześnie wiceprezes Majewski zlustrował stację ratowniczą w Łazach na Śląsku za Olzą.

Nieudały zamach na dygnitarza brytyjskiego

Jerozolima, 11. 10. PAT. Dzisiaj w południe dokonano nieudanego zamachu na komisarza okręgowego w Jerozolimie Keith Roacha.

Z murów miasta Jerycho rzucono cztery bomby na przejeżdżające drogą okalającą mury policyjne samochody pancerne wśród których znajdował się samochód Keith Roacha. Bomby wybuchły, nie trafiając samochodu komisarza.

* * *

Jerozolima, 11. 10. PAT. W czasie rozruchów, które wydarzyły się dziś rano, 4 osoby zostały zabite, wśród nich 1 policjant-Arab, a 6 osób odniosło rany.

W pobliżu brytyjskiej kwatery głównej w Nablus wybuchła bomba, która jednak nie wy-

rzadziła szkód.

W okolicach Haify aresztowano około 50 Arabów za udział w powstaniu.

Apel do Roosevelta

Nowy Jork, 11. 10. ZAT. Członek kongresu amerykańskiego Celler zwrócił się telegraficznie do prezydenta Roosevelta z prośbą, aby wyjednał rządowi angielskiego nieprzekreślenie nadziei żydowskich i kontynuowanie odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Zderzenie dwóch samolotów wojskowych

London, 11. 10. PAT. W pobliżu miejscowości Pullhel zderzyły się na znacznej wysokości dwa samoloty wojskowe. Załoga jednego z samolotów uratowała się dzięki spadochronom, doznając tylko lekkich obrażeń cielesnych. Drugi samolot zapalił się w powietrzu, a dwaj lotnicy zginęli, kiedy samolot rozbił się, spadając na ziemię.

263)

Dzisiejsza nieobecność w domu, zielone ubranie, oblawa u Kantorowicza i wreszcie — na myśl o tym Posseka ścisła aż w gardle — brak dowodów osobistych. Bo ową złożoną w czworo legitymację Ober-Ostu przywiązał był Possek po wywierceniu w niej otworu do klucza, który doręczył portierowi szpitalnemu. To są rzeczy murowane jak amen w pacierzu. Possek widział jeszcze wyraźnie legitymację, na której wymalował jeszcze lielkie W ołówkiem koplowym. I co teraz ma robić? Musiało mu wtedy chyba paść coś na mózg, bo inaczej sprawdziłby przecież, co za papierek ma w ręku. Dopiero w tej chwili uświadomił sobie skutki drobnego na pozór przeoczenia, czując, że ze strachu włosy mu się jeżą na głowie. Bo na razie nic mu wprawdzie nie grozi — póty przynajmniej, póki kapitan Winfried uważany jest za szpiega. Ale co potem? Przyjdzie chwila, kiedy sprawdzą, że domniemany szpieg jest w samej rzeczy kapitanem Winfriedem z Ober-Ostu. Nie pomogą wówczas przeprosiny i usprawiedliwienia, i żandarmi oberwą takie cięgi, że im się ruski miesiąc przypomni. Wszystko to jednak bajki w porównaniu z tym co czeka Posseka. Ani chybi, przeniosą go do drugiej kategorii żołnierskiej, albo wyślą z pierwszą marszówką na front, kto wie zaś, czy nie grozi mu jedno i drugie zarazem. Może jednak da się coś niecoś jeszcze naprawić. Trzeba zaraz opowiedzieć komuś wszystko od początku do końca, zasięgnąć rady, przyczynić się do zwolnienia Winfrieda. Może Possek zasłuży jakoś na przebaczenie. W drodze łaski przydzielą go wtedy do jakiejś kompanii drogowej albo kolejowej. Może i siostra Barbe wstawi się za biednym ordynansem, bo przecież świadomie nigdy by takiego świństwa nie popełnił. I oto Possek zrywa się z łóżka, bo ze strachu czuje nieprzeparłą potrzebę odwiedzenia latryny.

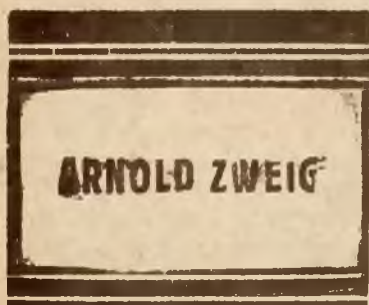
Po powrocie do izby widzi Possek, że Karol Lebehde również wstał z łóżka, by wyostać ze swojej

szafki paczkę tytoniu. Zapalił światło, zgaszone przez Franciszka Rosta, który chrapał już na całą izbę, mógł więc przyjrzeć się Possekowi. Stary restaurator znał ludzi, toteż poznał od razu, że z chłopakiem dzieje się coś niedobrego. Spoglądając niby od niechcienia na kolegę, zapytał półgłosem, czy mu coś nie dolega i czy czasem nie boli go głowa. Grypa to nie żarty, chwytając człowieka ani się obejrzy, trzeba więc mieć się na baczności. Lebehde ma dziś od dziesiątej służbę, może więc parę minut poświęcić roztrzęsionemu koledze.

Piotr Possek wgramolił się do łóżka z powrotem. Nie, nic mu nie jest. Jeszcze przed kwadransiem czuł się znakomicie, i dopiero gdy wrócił Rost ze swoimi nowinami... Teraz on, Possek, i jego kapitan wpadli jak śliwka w g.... I Possek jął opowiadać wszystko, przerywając co chwila, zacinając się i siłkając weszbranym nosem. W opowiadaniu tym piętrzyły się beładnie własne domysły z nowinami, przyniesionymi przez Rosta. Lebehde coraz to musiał przerywać, bo inaczej nie zorientowałyby się należycie, o co właściwie chodzi. Zdrowy chiopski rozum eksrestauratora wnet jednak objął całość sprawy, która istotnie mogła narazić Posseka na poważne konsekwencje. Temu ostatniemu po wygadaniu się ulżyło zresztą znakomicie. Poweselał nawet nieco, czepiając się Lebehdego, jak ostatniej deski ratunku.

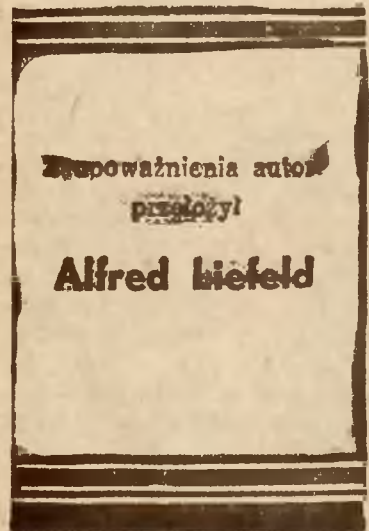
— Przynies mi, Karol, przepustkę nocną — prosił kolegę — pojedę rowerem do „daczy“ i sprawdzę, czy kapitan czasem nie wrócił i co za kartka wisi przy tym parszywym kluczu. Dwie karteczki — pamiętasz może? — wyciągnąłem wtedy z kieszeni. Nuż tedy mylę się teraz, i do klucza przyczepiłem nie legitymację kapitana, lecz drugą kartkę bez podpisu.

Karol Lebehde przysiadł na brzegu łóżka i przyłożywszy owłosiony palec do czoła medytował przez dłuższą chwilę.



INTRONIZACJA

ROWIEŚĆ



Europa w monachijskiej pułapce

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Pierwsze bilanse

Chamberlain i Daladier przywieźli swym ludom — upragniony pokój. Zostali też powitani radośnie a nawet entuzjastycznie. Nastąpiła wyraźna demobilizacja... nerwów i nastrojów, po której następuje stopniowa demobilizacja sił zbrojnych, powołanych pod broń w okresie pamiętnego kryzysu.

Ale dyplomacja, która ma przed sobą codzienną, żmudną pracę, której przychodzi obecnie wykonywać tę pracę w gruntownie zmienionych warunkach, nie może żyć — samym entuzjazmem. Rządy i dyplomaci muszą się rozpatrzyć realnie i sumiennie wśród nowej rzeczywistości, sporządzić rachunek strat i zysków, pewne pozycje, figurujące dotychczas po stronie aktywów przenieść — na drugą stronę i na tej podstawie dopiero sporządzić saldo. To saldo będzie niejako kapitałem zakładowym, z którym dyplomaci poszczególnych państw przystąpią do organizowania — nowej Europy.

Pierwsze próby sporządzenia tego rodzaju bilansów zostały poczynione w Paryżu i Londynie w czasie debat parlamentarnych nad działalnością obu rządów demokratycznych w czasie czechosłowackiego naprężenia. Niechaj nas nie łudzą cyfrowe wyniki tych dyskusyj i uzyskanie masywnej większości przez obu premierów. Na ten rezultat głosowań wpłynęły w pierwszym rzędzie motywy natury wewnętrzno-politycznej. We Francji nie ma dzisiaj widoków na zastąpienie rządu Daladiera inną ekipą ministerialną, w Anglii nikt się nie kwapi do wyborów.

Ale właśnie w Wielkiej Brytanii, która właściwie zbiera wszystkie laury, za uratowanie pokoju, krytyka monachijskiego układu była najbardziej bezwzględna. Przeprowadzono ją słowem i czynem (dymisja lorda admiralicji Duff Coopera) Churchill nazwał układ największą klęską Anglii od wojny światowej. W Londynie określono rzecz po imieniu — jako kapitulację. Deklaracją Chamberlain—Hitler, nikt się nie entuzjumuje, gdyż przecież między Londynem a Berlinem pozostaje nadal otwarta — cała problematyka kolonialna. A nie brak obaw, że Anglia zechce apetyty kolonialne Rzeszy zaspokoić posiadłościami... Belgii, Portugalii, czy nawet Francji.

Rozgrywka nie jest skończona

W Paryżu prasa, parlament, opinia muszą teraz, po uniknięciu wojny i kryzysu gabinetu

wego, również zarejestrować — kapitulację, której poszczególne punkty obejmują: rozpad całego systemu gwarancji i sojuszków, którego mechanizm zawiódł w decydującej chwili, bez

jest tylko, że nie wchodzimy obecnie w okres gruntowania się nowego porządku międzynarodowego, lecz w okres form zmiennych i nie stałych, w okres zmieniających się konstelacji i długotrwałych przegrupowań. Dotyczyła sowy ustrój zbankrutował, od koncepcji dyktatoriatu mocarstw odżegnują się wszyscy. Nie widać na razie żadnej nowej idei, która mogłaby się stać fundamentem nowego porządku. Pozostaje tylko — naga siła.

Przypominamy

wszystkim naszym klientom, że z powodu wielkiego popytu na nasze szczęśliwe losy, rezerwujemy im numery tylko do dnia 15 bm. Prosimy zatem o natychmiastowe wykupienie losów. Kantor nasz czynny jest bez przerwy od godz. 8.30 rano do 19.30 wieczorem

KOLEKTURA

Telefon 127-16

„DAR” Kraków, św. Anny 2

wartościowość dyplomatycznego i militarnego współdziałania z Rosją Sowiecką i nowa fala nieufności w stosunkach z Anglią. Bo wymiana listów Chamberlain—Daladier o nienaruszonej harmonii obu demokracji dowodzi (jak wykazuje doświadczenie) potrzeby... „zakłajstrowania” jakiejś szpary. Niewypowiedziane słowa o — zdradzie sojusznika unoszą się w atmosferze życia francuskiego. Zapóźno zorientowano się w Paryżu, że Anglia w żadnych warunkach nie będzie walczyła o status quo w Europie centralnej, zapóźno zrozumiano wprawdzie cel misji Runcimana. Nawet ów słynny komunikat o uzgodnionych planach Anglii, Francji i ZSRR, wydany w okresie między Go desberg a Monachium był jeszcze jednym — „bluffowym” pociągnięciem w tej gigantycznej partii pokera, która została rozegrana w ostatnich tygodniach.

A zresztą użycie czasu przeszłego było niewłaściwe. Bo rozgrywka nie jest zakończona. Monachium nie było końcem konkretnego sporu, lecz początkiem procesu dziejowego — złożonego z szeregu ogni. Końca tego procesu nikt dziś przewidzieć nie potrafi. Pewnym

Pod dyktatem Hitlera

A przewaga tej siły wraz z wolą do posłużenia się nią istnieje dziś bezsprzecznie po stronie mocarstw dyktatorskich, ściślej mówiąc, po stronie Berlina. Sposób, w jaki Hitler wytycza nowe granice Czechosłowacji jest dowodem, że układ monachijski stał się w praktycznym wykonaniu — poprostu dyktatem. — Sposób załatwienia sprawy tzw. V-tej strefy, stanowi określenie monachijskich stypulacji, w chwili, gdy (wedle banalnego powiedzenia) podpisy jeszcze nie zaschły. Hitler przeprowadza swój godesberski plan, po którego usłyszeniu Chamberlain uznał za wskazane zerwać rokowania. Dzieje się to przy zupełnej bierności i bezsile przedstawicieli mocarstw, wchodzących w skład komisji delimitacyjnej, ustanowionej układem monachijskim. Trzymiesięczny termin przewidziany tym układem staje się powoli zupełnie bezprzedmiotowy.

W Europie środkowej powstaje dziwoląg polityczny i gospodarczy, jakiś kadłub pozbawiony najważniejszych narządów dla normalnego działania i rozwoju. To też nic dziwnego, że pogłoski o całkowitym wchłonięciu tego kadłuba przez Niemcy, o podporządkowaniu go woli wszechpotężnego sąsiada — przybierają na sile. W tych warunkach mocarstwa będą mogły z całym spokojem udzielić gwarancji, nowym granicom Czechosłowacji. Będzie to gwarancja bez praktycznego znaczenia.

Stan płynności w Europie środkowej utrzymuje się również na skutek niezadowolonych postulatów terytorialnych Węgier. Rokowania w Komarnie rozpoczęły się w atmosferze rezy



Opowieść filmowo-metafizycznie-teatralna

„Korsarz” — opowieść w sześciu obrazach Marcellego Acharda.

Swego czasu wyraził się jeden z krytyków o Molnarze, że jest jednym z najtragiczniejszych pisarzy. Wyglądało to na paradoks, bo Molnar jest przecież komediopisarzem, ale uzasadnienie było wcale trafne. Ten zimny obserwator o odcieniu cynizmu objawił się nam w ujęciu owego krytyka jako nieszczęsny Don Kichot, który o krok zbliża się do poezji, niemal się o nią ociera, ale nigdy nie może przekroczyć granicy, dzielącej literata od poety. Na przeszkodzie stoi właśnie bagaż chłodnego rozumu, narzucający literatowi Molnarowi pozę nawpół drwiącego, nawpół sentymentalnego obserwatora arcyludzkich śmieszności.

To samo mniej więcej powiedzieć można o Achardzie. Scena krakowska wystawiła już „Jasia co spadł z księżycą”, „Mistigri” i „Migo” Acharda, a ostatnia premiera „Korsarz” pogłębia jeszcze nasze uczucie, że Achard tak jak Molnar nie może przekroczyć tej fatalnej granicy, prowadzącej prosto do poezji. A może dzieje się to dlatego, że Achard tak jak Molnar są argonautami powodzenia i piszą swe sztuki właśnie sub specie tego powodzenia. Nie mogą się zdobyć na prawo dystansu i zapomnieć o publiczności, którą zdobyli i którą chcą utrzymać. Za dużo właśnie dlatego

wkładają do swych utworów, a pisarz, który chce za dużo objąć, wychodzi z tego eksperymentu z próżnymi rękoma.

Ta walka między poetą a pisarzem nie spuszczaącym oka z publiczności odbiła się też i na „Korsarzu”. Jest więc i satyra na film współczesny, satyra przypominająca mocno wycieczki G. B. Shawa pod adresem amerykańskich producentów filmowych, jest opowieść o romantycznej miłości korsarza Kida Jaksona i pięknej księżniczki angielskiej Ewangeliny, jest wreszcie mocno problematyczną cbciażona miłość współczesna między Frankiem O'Hara, grywającym w filmach rolę gangsterów i gwiazdą filmową Georgią Ivanee. Satyra na film nie jest oryginalna, miłość korsarza i pięknej księżniczki angielskiej zatracą „kiczem” a najbardziej interesującą partią dramatu są przeżycia miłosne dwojga współczesnych aktorów filmowych.

Frank O'Hara jest mniej ciekawy. Był kiedyś pucobutem, potem stał się zdaje się cowboyem, a żyłka awanturnicza zaprowadziła go do kina, gdzie z powodzeniem grywał dotychczas role gangsterów i awanturników. Nie przeżarła go do głębi atmosfera filmowa, pozostał bowiem dalej człowiekiem utrzymującym dość luźny kontakt z filmem. Mógł

my sobie łatwo wyobrazić, że z filmu uciekł do Meksyku lub jakiejś republiki południowo-amerykańskiej, by zaplątać się w jakąś awanturę polityczną. Ciekawszą jest już Georgia którą trapią tajemnicze sny, w duszy której nie ma linii demarkacyjnej między fikcją a rzeczywistością. Teraz ta romantyczna opowieść miłosna między korsarzem a księżniczką angielską zaciążyła na ich miłości. W duszy Georgii zatarła się znowu granica między jej życiem konkretnym a życiem Ewangeliny, partnerki miłosnej Kida Jaksona, a oboje muszą walczyć z tym widmem, by uratować swoją miłość. Rzecz zyskałaby na pewno na głębi gdyby nie ta fatalna gonitwa za happy endem, która dyktuje Achardowi banalne rozwiązanie. Oboje opowiadają sobie o swym życiu faktycznym, on o tym, że był pucobutem, a ona, że była skromną stenotypistką i kochanką kelnerów. To ich ma ratować przed zgrozą fikcji, która wyciąga już po nich swe szpony. Nie uwierzmy w to rozwiązanie, bo nie zgadza się ono z niezręcznie wplecioną metafizyką o wcielaniu się Georgii w postać Ewangeliny. Przez cały czas akcji robi na nas Georgia wrazenie jakiejś lunatyczki, wsłuchanej tylko w swe sny, dlatego nie wierzymy, że symboliczne wrzucenie do morza czarnego szalu, znalezione w kufrze historycznego Kida Jaksona, może rozbić okowy fikcji.

Mniejsza jednak o prawdę psychologiczną, bo trzeba przyznać, że sama opowieść dramatyczna jest dość interesująca, a dla widzowi miejscami fascynująca. Duże trudności miał do pokonania reżyser, a trzeba przyznać p. Radulskiemu, że wyszedł z tej trudności ręką obronną. Udały mu się

gnacji po stronie Pragi a podniecenia i niecierpliwości po stronie Budapesztu. Rewindykacje Węgier są zakreślone dosyć szeroko. Mileżenie pozostałych państw Małej Ententy wykazuje zupełną martwość tego ugrupowania.

Porozumienie czy nowa zasadzka?

Dyplomacje zachodnie znalazły się w monarchijskiej pułapce. Zapędziwszy się w ślepią uliczkę ustępstw i kapitulacji, usiłują znaleźć w okalającym je murze jakieś wyjście na swobodniejszy teren, gdzie miałyby większą swobodę manewrowania. Takim terenem wydaje się być w chwili obecnej kwestia definitywnego porozumienia w trójkącie Londyn — Paryż — Rzym. Mówi się o spotkaniu trzech premierów. Francja uznaje imperium włoskie i obsadza swą placówkę w Rzymie, co umożliwiło jej wznowienie rokowań i zawarcie układu analogicznego do umowy kwietniowej. Przedtem jednak musi zniknąć sprawa hiszpańska, stawiająca oba mocarstwa łacińskie, — po dwóch stronach barykady (wyrażenie Mussoliniego). Nastrój dla załatwienia kwestii ochotników jest dziś niezły. Odpowiednią gotowość zadeklarował w Genewie dr Negrin. Również w Monachium miały być udzielone pewne przyrzeczenia. Przewidywania w sprawach międzynarodowych nie są dzisiaj... popłatne. W sprawie hiszpańskiej, ciągnącej się od 2 i pół roku życie obalało wszelkie przypuszczenia. Zbyt wiele kosztowała Mussoliniego hiszpańska eskapada, by zgodził się na wycofanie swych wojsk — bez ekwiwalentu. A zgoda Anglii i Francji na ten ekwiwalent może się okazać — jeszcze jedną pułapką.

Z. R.

Dwaj działacze żydowscy aresztowani w Frankfurcie

Berlin, 11. 10. (ŻAT). W Frankfurcie n. Menem aresztowani zostali przywódca miejscowej gminy ortodoksyjnej rabin J. Horowitz i sekretarz Organizacji Syjonistycznej oraz członek rady gminy żydowskiej Hans Pomeranz, którym zarzuca się ułatwianie przekroczenia granicy uchodźcom żydowskim. Mimo to urzędowo informują, że „zarzut może się okazać niepoważnym“.

Z Düsseldorfu donoszą, że większość aresztowanych ostatnio Żydów austriackich, deportowanych z Holandii, otrzymała zezwolenia na powrót do Wiednia.

zwłaszcza przejścia między tymi trzema światami, stanowiącymi tło akcji opowieści dramatycznej A. Charda. Inscenizacja i reżyseria p. Radulskiego świadczy o tym, że mamy w jego osobie reżysera bardzo inteligentnego, o dużym smaku i kulturze.

Efektowne atelier filmowe z kabiną żaglowca w pośrodku oraz cały żaglowiec, na którego maszcie miano powiesić Kida Jaksona, projektowane przez p. Orłowicza, zdobyły sobie oklaski przy otwartej scenie.

Z aktorów najbardziej interesująca była p. Pawłowska. Ta subtelna artystka miała pozycję nader trudną, musiała bowiem grać rolę kobiety „nie z tego świata“, która wraca przecież właśnie do rzeczywistości. Pani Pawłowska grała jak zawsze ze wzruszającą finezją, mam jednak wrażenie, że była nieco za monotonna. Przez cały czas była dzieckiem patrzącym się na świat i życie oczyma zdziwienia, ale miała też być i kobietą dojrzałą i kochającą. Jej partner p. Ziejewski miał brawurową swobodę wtenczas kiedy grał właśnie rolę O'Hary, ale był za dużo „kiczowy“ w roli pirata. To jedno jednak można powiedzieć na podstawie tej roli, że scena nasza zyskała w p. Ziejewskim artystę o dużych walorach. Z ról epizodycznych wymienić możemy p. Woźnika, który z rozmachem grał rolę jednookiego przyjaciela Kida, p. Szuberta jako soczystego producenta filmowego, p. Burnatowicza jako autora scenariusza filmowego, oraz p. Kierszkową w roli murzynki, p. Macherskiego i Wrońskiego.

Wreszcie osobna chyba wzmianka należy się doskonałemu przekładowi świetnej tłumaczki z włoskiego i francuskiego p. Zofii Jachimeckiej. Przekłady jej są nie tylko gładkie, ale mają w sobie kolory oryginału.

M. K.

Temida dla nieletnich -- nad Tamizą

(Korespondencja własna „Now. Dziennika“)

LONDYN, w październiku.

„Miniaturowych“ Pałaców Sprawiedliwości jest w Londynie sześć. Największy, na pograniczu dzielnicy portowej i East End'u, daje najwięcej roboty. Gdy umęczony długą podróżą szukasz daremnie jakiegoś białego pałacu, znajdujesz raczej naleńki, szary, czekoladowy domek, — ale z ogródkiem. Jest to w rzeczy samej dom klubowy, robotniczy, a tylko mała przybudówka przeznaczona jest dla Temidy. U wejścia nieudolną ręką wykonany, zda się niezbyt do pisania przywykłą, widnieje napis „Juvenile Court“ (Sąd dla nieletnich).

Poczekalnia przepełniona. Rodzice, jakże często współwinni, przyprowadzają swoje „pociechy“. Ani jednej nie znajdziesz tu twarzy wypieszczonej. Troska i walka o chleb codzienny wybiła swoje piętno na nich.

Lecz nie zatrzymujmy się tutaj, — wszak za chwilę wszyscy kolejno zaczną odsłaniać tajemnicę swej duszy zbolącej a często już nawet niewrażliwej na ból.

Druga sala ogromna. Stół w kształcie podkowy. Za stołem trybunał. Siwiutki, lecz o młodej twarzy sędzia, o szlachetnych, dobrych oczach, patrzących zza okularów, tak, jak go sobie każdy maluje w wyobraźni. Sędzia dla nieletnich nie mógłby inaczej wyglądać. Z obu stron zasiadają członkowie trybunału, wśród nich jedna kobieta.

Po jednej stronie reprezentacja szkół, ściśle współdziałająca ze sądem. Wydaje ona opinie o zachowaniu się delikwenta w czasie jego pobytu w szkole. Bada też, czy aby zły przykład nie rozciągnął swych naczków i nie oddziaływała na resztę dzieci. Poza tym rzeczoznawcy lekarscy, obrońcy poszkodowanych, rola niezbyt w tym wypadku szlachetna, skoro w całej tej instytucji idzie jedynie o sprowadzenie na dobrą drogę tych, których warunki czy natura upośledziła.

Po drugiej stronie t. zw. „Probation Officers“. Przeważnie kobiety. Sąd wyznacza każdemu delikwentowi na pewien okres czasu takiego „Probation Officer'a“. Jest to jak gdyby czynność wstępna, próbna. „Officer“ taki pozostaje w stałym kontakcie nie tylko z delikwentem, ale z domem jego i otoczeniem. Po upływie czasu zdaje sprawę sądowi ze swych obserwacji w formie raportu i na tej podstawie sąd decyduje, czy też dziecko pozostawić opiece domowej, czy też zaopiekować się nim, posyłając je do domu poprawczego, przekazując opiece lekarskiej, lub jakiej innej instytucji stojącej do jego dyspozycji.

Punktualnie o godz. 11 praca się rozpoczyna. Tom i Jim szli od jednej budki telefonicznej

do drugiej i nie wrzucając pieniędzy, wymyślali ludziom i personalowi pocztowemu — ordynarności. Słowa, jakich na głos w sądzie powiedzieć nie można, tylko po przez świstek papieru dostają się do ciekawych uszu. Sędzia w całej tej aferze ogarnięty jest jedynie troską o tych wyrostków, używających tak nieuczynalnych słów.

Mały Peter kradnie i jest po prostu dumny z siebie. Był badany przez lekarza. Jest zjawiską patologiczną. Sędzia w jakże łagodnych słowach przemawia mu do sumienia. Za trzy miesiące znów stanie Peter przed sędzią. Posłuchamy co o nim powie jego „Probation Officer“. Może pozostanie z matką, a może i nie. Bo kradł z przyzwyczajenia.

Kobieta lat około 30-tu przed sądem nieletnich? Szybko się sprawa wyjaśnia. 5-letnia córeczka została wyjęta spod jej opieki i oddana rodzicom jej męża, od którego jest separowana. „Dziecko zaniedbane“, — twierdzi sąd — a poza tym, jej reputacja może mieć zły wpływ na małą. Kobieta broni swych praw do dziecka, żebrze o nie. Przyrzeka pracować „uczciwie“. Dzielnie ma innej rady. Dziecko kocha i nie chce się z nim rozstać. Wprowadzona mała, zapytana, czy chce wrócić do matki — milczy, a gdy matka zostaje usunięta ze sali, oświadcza, że chce pozostać z babcią. Być może, że to kawałek czekolady wpłynął na jej zdanie. Być może kiedyś pożaruje tego. Biedna matka godzi się na wszystko po tym oświadczeniu jedynaczki. Pewnie też nie pokusi się o żadną „lepszą“ pracę.

I jeszcze ten coś skradł, a ta pojechała na „gąpę“ i jeszcze jedna opinia szkoły czy lekarza, jeszcze jedna matka ze łzami w oczach prosi o pomoc...

Podczas lunch'u w przerwie wszyscy są „prywatni“. Mam okazję pogwarzyć ze „Sprawiedliwością“. Pan sędzia żartuje, dowcipkuje i tłumaczy moje nazwisko na język angielski. Bardzo to bawi.

Jestem gościem głównej przewodniczącej sądu, do której mam list polecający. Kiedy niefortunnie poruszam zagadnienie psychoanalizy, robi mi się nieco zdziwioną, rozczerowaną. Nowa to dziedzina, może i niezłe daje wyniki to prawda — ale nowa, zbyt nowa. A tylko to, co przez 100-letnią praktykę okazało się dobrym, powinno być stosowane. I ta najbardziej angielska Angielka wypowiada swe zdecydowane zdanie.

Dziwne to, bo Anglik ma zawsze dwa zdania: jedno swoje prawdziwe i — jedno zgodne zawsze z twoim, ale różne od jego własnego.

Mgr. MARYLA LIEBESKIND



Środa, 12 października.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; oraz wiadomości na dzień bieżący; 11 Audycja dla szkół: „Wesele na Kurpiach“ — audycja w opracowaniu Zofii Mierzwińskiej; 11.25 Kamil Saint-Saëns: III-ci koncert skrzypcowy (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa; 14.40 Aktualna pogadanka społeczna; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15 Audycja dla dzieci i młodzieży: „Nasz koncert“ z udziałem Anieli Szlęmińskiej (śpiew); 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego; 16 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16.15 „Wychowawcze znaczenie nauczania“ — odczyt, wygłosił Teodora Męczkowska; 16.30 „Sylwetki lutnistów staropolskich“ — I-sza audycja z cyklu aud. muz. historycznych, w opracowaniu dr Marii Szczepańskiej i Adama Eplera. Wyk.: dr. M. Szczepańska (objaśnienia), K. Wajda (recytacja) i trio gitarowe Adama Eplera; 17 Odczyt wojskowy „J. Pitsndski

w Magdeburgu“; 17.15 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 17.57 Audycja K. K. O.; 18 „Życie w anegdocie“; 18.10 Pieśń Schumanna i Schuberta w wykonaniu Ryszarda Gruszczyńskiego. Przy fortepianie Wacław Geiger; 18.30 „Nasz język“ — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego; 18.40 Dyskujemy: „Dla kogo wychowujemy dziecko, dla niego, czy dla społeczeństwa?“ — dyskusję zagał Bolesław Wasylewski; 19 „Melodie Lehara“. Wyk.: orkiestra salono-wa Rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego, Maria Dowbór i Juliusz Bieńkowski (śpiew); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, program na jutro; 21 „Opowieść o Chopinie“ — I-sza audycja p. t. „W domu rodzicielskim“ w opracowaniu Karola Stromengera; 21.45 „Złoty wiek poezji“ — I-sza audycja; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „O człowieku, który kochał Kraków“ (Wspomnienie o Klemensie Bąkowskim), w opracowaniu dr. J. Dobrzyckiego (audycja literacka); 22.20 Koncert popularny. Wykonawcy. Stena Link-Darecka (śpiew), Stanisław Mikuszewski (skrzypce) i Jerzy Gączek (skomp.); 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 7 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi 18.30 p. Kraków; 22 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kra-

ków; 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym); 23.15 Płyty.

KATOWICE 7 p. Kraków; 14.40 „Dar wakacyjny“ — pogadanka M. Szczepańskiej; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 18 Audycja okolicznościowa; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 p. Kraków; 22 „Z życia gospodarczego Śląska; 22.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

LWÓW 7 p. Kraków; 14 Z cyklu „Znakomite orkiestry“; 14.45 Wiadomości gospodarcze i giełda; 15 p. Kraków; 18 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 „Młodzież lwowska przed mikrofonem“; 18.30 p. Kraków; 22.05 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7 p. Kraków; 14 Płyty; 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.00 p. Kraków; 18 „Poradnik o sporcie“ — pogadanka; 18.10 Płyty; 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 p. Kraków; 22 Pogadanka aktualna; 22.10 Utwory fortepianowe Griega na 4 ręce; 22.45 Audycja literacka; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16 Sygnał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży hebrajskiej; „Radość świąt“ — opowiadania, legendy i pieśni na Sukot przy współudziale E. Goldsteina; 16.45 Program arabski; 18.30 PROGRAM HEBRAJSKI: „Zbójcy“ — opowiadanie Szaloma Alejchema w radiofonizacji „Chederu“; 18.45 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 19 Występ Ezry Arona i chóru „Kol Zimra“ w programie pieśni na Sukot; 19.20 Program angielski. Koncert muzyki poważnej z płyt, w programie utwory Mussorgskiego; 19.35 „Przechadzka muzyczna po 7 krajach“ w programie pieśni serbskie, rosyjskie, francuskie, hiszpańskie; 20.05 Pogadanka filmowa J. Melcera; 20.15 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Muzyka taneczna z płyt; 21 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert kameralny; LONDYN REG.: Program dla dzieci; RADIO PARIS:

Przegląd gospodarczy

Projekt ustawy o rejestrowym prawie zastawu na maszynach

W interesie uprzemysłowienia kraju leży, aby chłok powstawania nowych zakładów przemysłowych zapewnić odpowiednie warunki rozrostu i sprawności techniczno-produkcyjnych już istniejących placówek, co znowu ściśle łączy się z zagadnieniem sfinansowania nakładów inwestycyjnych i modernizacyjnych. Celem ułatwienia owych możliwości inwestycyjnych nawet mniej silnym finansowo warsztatom pracy, aktualnym stało się opracowanie projektu ustawowego o rejestrowym prawie zastawu na maszynach, nabywanych na zasadach kredytowych. W pierwszej koncepcji projektu ustawy w tej sprawie zmierzano do wprowadzenia instytucji zastawu rejestrowego tylko w odniesieniu do inwestycji, podejmowanych przez warsztaty rzemieślnicze. Z uwagi na stanowisko zajęte przez izby przemysłowo-handlowe ministerstwo przemysłu i handlu zmodyfikowało pierwotny projekt i ostatnio w uzupełnionej formie przesłało go samorządowi gospodarczemu do zaopiniowania.

Zmodyfikowany projekt uwzględnia już w częściowej mierze uwagi samorządu gospodarczego, a więc rozszerza możliwość ustanowienia zastawu r-

wnież i na zakłady przemysłowe oraz obejmuje prawem zastawu wyłącznie maszyny, silniki i pędnie nowe. Przedmiotem prawa zastawu w myśl projektu może być wyłącznie cena kupna, a podmiotem — sprzedawca, o ile jest nim kupiec rejestrowy lub też instytucje kredytowe, udzielające nabywcy pożyczki na zakup. Zaznaczyć należy, że maszyna, silnik lub pędnie obciążone rejestrowym prawem zastawu nawet przytwierdzone do nieruchomości w myśl projektu pozostają ruchomościami.

Odnosnie procedury w sprawach o prawo rejestrowe projekt nie uwzględnił zgłoszonego przez samorząd gospodarczy postulatu, by rejestr prowadziły sądy grodzkie, przyjął jednak uwagę w sprawie ustanowienia jako instancji odwoławczej sądów okręgowych, od orzeczeń których przysługiwać będzie jedynie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Poza tym projekt zawiera przepisy o licytacji zastawu i sankcjach karnych na dłużników, właścicieli przedmiotu obciążonego zastawem w wypadku działania rozmyślnego na szkodę wierzycieli

Przestaliśmy przywozić samochody z Niemiec

Jak się dowiaduje agencja Kabel, import samochodów z Niemiec do Polski został ostatnio całkowicie zahamowany. Kontyngenty przywozowe, wyznaczone na lipiec i sierpień r. b. uległy już od dłuższego czasu wyczerpaniu, nowe zaś kontyngenty nie są urachamiane, stosownie do umowy handlowej polsko-niemieckiej. Umowa ta nie przewiduje już bowiem dalszego przywozu samocho-

zwycaj, że prawo wyznaczania firmy ma załadowca, posiadający największy ładunek na statku.

Scalony podatek obrotowy w handlu owocami południowymi

W związku z omawianym w łonie rządu projektem scalenia podatku obrotowego w branży owoców południowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się z ankietą do organizacji gospodarczych, które mają wypowiedzieć swą

CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

Koncert rozrywkowy; TALLIN: 18.05 Muzyka lekka; BUDAPESZT: 18.30 Muzyka cygańska; LUKSEMBURG: Program rozrywkowy dla pań; 19 BUDAPESZT II.: Recital skrzypcowy; LONDYN REG.: Muzyka dwufortepianowa; TALLIN: 19.10 Muzyka wieczorna w wyk. tria; BRUKSELA FRANC.: 19.15 Koncert rozrywkowy; — RYGA: Koncert zorganizowany przez prasę łotewską, w programie łotewska muzyka popularna; POSTE PARISIEN: 19.20 Utwory Debussy'ego; RADIO ROMANIA: Kompozytorzy rumuńscy dawni i nowi; STRASBURG: Koncert orkiestry wojskowej; DROITWICH: 19.45 Koncert orkiestrowy.

20 BRUKSELA FLAM.: Koncert rozrywkowy; — KOPENHAGA: „Aida“ — opera Verdiego, akt I i II; LUBLANA: Muzyka taneczna; MONTE CENERI: Koncert muzyki francuskiej; SOTTENS: Muzyka jazzowa; WIEŻA EIFFLA: Koncert; BUDAPESZT: 20.10 „Wesoła wdówka“ — operetka Lehara; RADIO ROMANIA: 20.30 Recital fortepianowy — muzyka rumuńska; LONDYN REG.: 20.45 Muzyka lekka; SZTOKHOLM: 20.50 Koncert symfoniczny, sol. Natan Milstein (skrz.).

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestrowy; — BUDAPESZT II.: Muzyka cygańska; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; DROITWICH: 21.15 Muzyka kameralna; RADIO ROMANIA 21.20 Melodie filmowe i operetkowe; TULUZA: Radiorewia; LONDYN REG.: 21.25 „Orkiestra wagonowa“ — audycja rozrywkowa; BEROMÜNSTER: 21.30 Koncert kwartetu; LILLE: „Borys Godunow“ — opera Mussorgskiego, akt II i IV.; RENNES: Koncert symfoniczny; STRASBURG: Symfonia Beellmanna z ok. rocznicy śmierci kompozytora; SOTTENS: 21.45 Koncert symfoniczny.

22 RADIO PARIS: „Radio w średniowieczu“ — program rozrywkowy; TULUZA: Teatr Lustucru; POSTE PARISIEN: 22.05 Muzyka lekka; 22.20 Kwadrans rozrywkowy; HILVERSUM II.: 22.10 Muzyka rozrywkowa; OSLO: 22.15 Muzyka norweska; SZTOKHOLM: Muzyka taneczna; LUBLANA: Muzyka lekka; KOPENHAGA: 22.20 Koncert muzyki skandynawskiej; DROITWICH: 22.25 „Requiem“ — d'Erlangera.

24 HILVERSUM I.: Muzyka kameralna; POSTE PARISIEN: 23.07 „O kim marzycie?“ 23.30 Tr. z kabaretu „Szeherazada“

dów z Niemiec do Polski ze względu na zapowiadany montaż przez Wspólnotę Interesów.

Organizacja agentur dewizowych na Śląsku Zaolzańskim

Departament pieniężny Ministerstwa Skarbu przystąpił do opracowania planu rozszerzenia sieci agentur dewizowych dla potrzeb życia gospodarczego rejonu Karwińskiego.

Zamierzone jest uruchomienie szeregu nowych oddziałów banków państwowych i prywatnych dla obsługiwania przemysłu zaolzańskiego.

Do czasu ich uruchomienia, teren zaolzański przydzielony został oddziałom banków dewizowych, położonym w Katowicach, w Cieszynie i w Bielsku.

Projekt rozporządzenia o powoływaniu komisantów koncesjonowanych

Rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem przewiduje, że dla pośredniczenia w sprzedażach na targowiskach mogą być ustanowieni zaprzysiężeni pośrednicy targowi.

W oparciu o przepisy tego rozporządzenia minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych opracował projekt rozporządzenia o sposobie powołania komisantów koncesjonowanych (pośredników targowych), warunkach, jakimi powinni oni odpowiadać oraz ich prawach i obowiązkach.

Polski związek maklerów okrętowych ustala zwyczaj portowe

Na skutek inicjatywy jednej z firm zrzeszonych, Polski Związek Maklerów Okrętowych ustalił zwyczaj wyznaczania maklera przy kilku ładunkach, przeznaczonych dla kilku odbiorców. Możliwość różnicy zdań, który z załadowców przy ładunku zbiorowym ma prawo decydowania o klarowaniu statku wynika wówczas, gdy w umowie frachtowej nie ma odpowiedniej stypulacji. W takich wypadkach utarł się w Gdyni i Gdańsku

opinię na temat projektu scalonego podatku obrotowego w tej dziedzinie handlu.

Pomarańcze z Egiptu wzamian za komplety skrzynkowe

Prowadzone są obecnie rozmowy pomiędzy zainteresowanymi firmami w sprawie dokonania pierwszych transakcji na przywóz pomarańczy i mandarynek z Egiptu wzamian za polskie komplety skrzynkowe. Byłyby to transakcje związane, oparte na niedawnym zezwoleniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dopuszczającym regulowanie przez Egipt połowy należności za eksportowane przez Polskę komplety skrzynkowe — pomarańczami i mandarynkami, reszta zaś winna być pokrywana w gotówce.

Istnieją znaczne szanse na zawarcie tego rodzaju transakcji ze względu na to, iż władze egipskie usilnie popierają eksport owoców i jednocześnie zwracają baczną uwagę na właściwy wygląd opakowania tego artykułu. Jak zaś wiadomo, polskie komplety skrzynkowe cieszą się za granicą dobrą opinią. Spodziewane jest nawet, iż wobec silnego zaangażowania naszych eksporterów kompletów skrzynkowych na innych rynkach, nie będą oni przywiązywać dostatecznej wagi do możliwości wejścia na rynek egipski, otwierającej się obecnie.

Jak ma być kierowany wywóz z Czechosłowacji?

Rząd czeski zezwolił na wznowienie wywozu z tego kraju, z tym jednak ograniczeniem, iż towar z oznaczoną trasą kierowany być może tylko przez Polskę wzgl. Węgry. W wypadku nieoznaczenia trasy towar kierowany jest przez Rumunię.

Nadal wyłączone z eksportu zostały następujące artykuły: węgiel, oleje mineralne, metale szlachetne, papier, kauczuk, skóry oraz wszystkie bez wyjątku środki żywności, a przede wszystkim cukier, spirytus, owoce, dalej jeliża, wino i t. p.

Włókna z białka

Prowadzone od dłuższego czasu w Japonii badania nad produkcją włókien z białka dały pozytywne wyniki. Dotychczas Japonia nie produ-

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLASKA (W. I. Z. O.)

Kongres Dzieckaw Warszawie

Warszawa, w październiku

Niewątpliwie był to kongres o szlachetnych intencjach i bardzo dobranym składzie uczestników. Czy można sobie wyobrazić wznioślejszy przedmiot jakichkolwiek obrad jak troska o dziecko. Troska o dziecko, które ma chleb i to, które nie ma chleba.

Powszechne dobro świata — dziecko podstawa przyszości państwa, zjednoczyła w 1923 r. przedstawicieli i przedstawicielki wszelkich kultur, którzy uchwalili t. zw. „Deklarację Genewską”. Bez względu na rasę, narodowość i wyznanie stawia ona postulaty wypływające z najszlachetniejszego poczucia ludzkości: Dziecku powinno się dać możliwość normalnego rozwoju fizycznego i duchowego; dziecko głodne powinno być nakarmione, chore pielęgnowane, wykolejone winno być zawrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone — wzięte pod opiekę i wspomagane. Dziecko winno być wychowywane w wierze, że jego najlepsze cechy mają być oddane na usługi współbraci. Te lapidarne słowa proklamowano w 36 językach — także w języku żydowskim i hebrajskim.

W konstytucjach współczesnych republik, także u nas, gwarantuje się dziecku prawa moralne, wychowawcze i materialne. A jednak wszędzie dziecko skazane jest na humanitarne uczucia jednostki i społeczeństw. I dlatego manifestacją pod hasłem „frontem do dziecka” jest koniecznością — Tą manifestacją miał być kongres dziecka.

W referatach wygłoszonych na kongresie wypowiedziano doniosłe tezy: Dziecko wpłątane w świat dorosłych jest jednak światem odrębnym i swoistym. Ma ono główną rolę do spełnienia t. j. przygotować się do życia. Atmosfera, w której dziecko się wychowuje, decyduje o jego stosunku do życia

— dodatnim lub ujemnym. Rodzice czy zakład wychowawczy. Co lepsze dla dziecka? Zakład nie rozwiązuje tak dobrze intelektualnych zdolności dziecka ale tylko dobra rodzina dźiała dobrze, zła wydaje przestępców. Dziecko ślubne i nieślubne musi być należycie prawem chronione i o tym nie zapomniano na kongresie. Słyszałam zatem wiele pięknych myśli i postanowień. Obejrzałam stoiska wystawy dziecka, statystyki, ilustracje, rozwoju dziecka, plansze, ekspozycje artystyczne, stoiska instytucyj społecznych — zakątek świata pełen dobrych intencji i idealizmu. Przypomniałam sobie pewną recenzję z książek dla młodzieży, w której recenzent żałuje bardzo, że to nie młodzież sama jest krytykiem swej własności duchowej. I ta refleksja towarzyszy uparcie człowiekowi. A gdyby to dzieci zwołały taki swój sejm. Jakieby były ich żądania? Świat dorosłych dowiedziałby się, że dziecko musi mieć warunki ludzkiego bytu, a tak często go nie ma, że chce mieć pogodę i wesołość, nie chce wchłaniać w siebie kłótni i za wiści starszych.

A kiedy słuchałam słów o świętości dziecka, przed oczyma stanęła mi rzeź niewinnych dzieci w Tyberiadzie, gdzie dziesięcioro dzieci zginęło od zbrodniczej ręki arabskiej. Równocześnie ze sprawozdaniem z kongresu płynął do królowej angielskiej żławy protest matek żydowskich.

Dzieci to krytyczna publiczność i wymagająca. Gdyby dzieci zwołały swój sejm, walczyłyby o pełne czyny. Nie miałyby dla nich wartości deklaratoryjna strona programu. Tylko bowiem konkretne czyny w dziedzinie opieki społecznej naprawiłyby zło wyrządzone obojętnością ogółu społeczeństwa wobec niedoli dziecięcej.

F. S.

List matki bohatera

Fragment listu żyjącej w Ameryce matki bhp. Hilela Szchozi, który zginął w Ramat-Hakowesz na skutek wybuchu bomby arabskiej.

— ...A więc wiem już — wiem już co się stało — napiszcie mi więcej jak się to odbyło — zachowam wspomnienie o synie moim. Ubolewam bardzo, że tak szybko i nagle wyrwany został ze swojej działalności, której oddany był duszą i ciałem. Czy został może jakiś pamiętnik, w którym mowa jest o tym, co zdziałał w tych dniach?

Jaka szkoda, że umarł tak młodo i niewiele mógł dokonać. W chwili, gdy piszę ten list, żyją napelniają moje oczy — wstydzę się ich. Tak bardzo pragnęłamby dzielić jego los, być przyjętą do kibucu, gdzie żył mój syn. Mogłabym tam być jeszcze w tym roku. Wyjdę w pole do pracy z dziewczętami, a w nocy gotowa jestem bronić się tak jak Wy. A jeśli będę też ofiarą — to nic, bo sprzykrzyło mi się życie. Zdaje mi się, że słyszę krzyk syna inego we krwi: Przyjdź do nas matko ukochana, tutaj i troska jest inna. Nie oplakujemy poległych. Twarde nasze serca. Wierność i ofiarność naszych ludzi koł nasze udręki!

Czy mogłabym mieć miejsce obok grobu me-

go syna? Nie chciałabym, by spoczywał byle gdzie. Piszę we łzach. Ja nie mam, zamiaru pozostać w Ameryce, chociaż oddechamy tu swobodnie, po ludzku. Ale sprawy nasze na świecie wszędzie są smutne. Jedyna nadzieja, że wywalczymy ziemię dla nas. Nie chcę dłużej żyć w atmosferze „businessu”, dla którego ludzie składają w ofierze zdrowie swe i proste, jasne, uczciwe myślenie. Życzę Wam wszystkim, ludziom idei i pracy, roku szczęścia i spokoju...

Praca Związku kobiet pracujących w Tel Awiw

Spośród licznych wysiłków pomocy społecznej w ciężkiej chwili, jaką przeżywa „jiszuw” palestyński, niepodobna pominąć prób i czynów, jakich dokonał „Związek kobiet pracujących” w Erec. W miesiącach letnich roztoczono opiekę nad dziećmi, aby w porze wakacyj nie pozostawały bez opieki i odpowiedniego odżywienia. 750 dzieci oddano pod wyłączną opiekę „Związku”, który w ten sposób umożliwił zawodową pracę licznym matkom. Dzieci rozesłano do różnych kolonii, gdzie spędzały lato w dobrej atmosferze wychowawczej i w otoczeniu przyrody. Oprócz tego zorganizowano całodzienny pobyt dzieci na boiskach zabawowych, gdzie otaczano je staranną opieką. Ten sam związek zorganizował specjalne ośrodki dziecięce dla dzieci w wieku przedszkolnym. Pracę „Związku” popiera „Rada robotnic palestyńskich”.

Motoryzacja na Węgrzech

Rząd węgierski postanowił wydatnie zwiększyć stan taboru samochodowego przez ułatwienie importu części samochodów. W tym celu udzielone zostały kilku fabrykom angielskim, jak Austin, Standart, Morris zezwolenia na bezcłowy przywóz części samochodów, montowanych na Węgrzech.

Poza tym finalizowane są rokowania ze Szwajcarią w sprawie ulg celnych dla małych wozów po 3.000 pengö. Wreszcie podobna umowa ma być zawarta z przemysłem samochodowym niemieckim, który zamierza pokryć zapotrzebowanie Węgrów na samochody ciężarowe.

A jednak pracujemy!

wspólnie z całym jiszuwem palest. WIZO trwa na swoim posterunku. „Wędrownie instruktorki” z narażeniem życia i nadal odwiedzają codziennie najbardziej nawet eksponowane osiedla.

Instrukcje nasze zostały rozbudowane i przygotowują wielkie rzesze uchodźczyń z Europy do konstruktywnej pracy w Erec.

Zakładamy kursy dla absolwentek szkolnych, gdzie dziewczęta uczą się gospodarstwa, krawieczyny, ogrodnictwa i t. p.

Opieka nad dzieckiem: 3000 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym uczestniczyło w tym ciężkim roku w koloniach wakacyjnych.

W Tel Awiw w akcji na „Keren Hajeled” brał udział Morris Schwarz, przeznaczając część dochodu z dwóch pierwszych przedstawień „Josze Kal” na ten cel.

Pamiętniki Itty Jellin

Niedawno ukazały się Pamiętniki Itty Jellin żony znanego uczonego prof. Dawida Jellina. Wspomnienia obejmują okres od 1834—1918. Po nakreśleniu dziejów rodziny Jellinów, która z Grodna przeniosła się do Erec (Jeruzolimy) daje autorka obraz ówczesnego życia w Palestynie tak zupełnie odmiennego od dzisiejszego. Żywo, barwnie i ze znajomością rzeczy omawia autorka wszystko, co dotyczy życia prywatnego, społecznego i politycznego ówczesnej Palestyny. Pod względem bogactwa stylu i treści porównać można „Wspomnienia” Itty Jellin z pamiętnikami Glückel von Hameln i Pauliny Wengeroff.

Książka poświęcona jest pamięci syna autorki, bhp. Awinoama Jellina, inspektora szkolnego, który został rok temu zamordowany w Jeruzolimie.

HOJNY DAR ROTSCILDA

Baron Robert Rotschild ofiarował z okazji konferencji WIZO w Paryżu 25.000 franków na cel WIZO w Palestynie.

Kursy WIZO

WIZO przystępuje do zorganizowania szeregu kursów zawodowych dla dziewcząt i kobiet żydowskich, a to kursów dla pracownic domowych, (gospoek) dla pracownic hotelowych i pensjonatowych itd. W listopadzie br. rozpoczynają się kursy dla wychowawczyń. Informacyj udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat WIZO, Szewska 4 codziennie od 11—13.

WIZO W PAŹDZIERNIKU

- 12. X. g. 6-ta wiecz. Zebranie kobiet.
- 18. X. g. 5.30 wiecz. I. Herbatka tow.
- 20. X. I. Wykład z Cyklu „Oświata i życie”.

Rozsądek czy sentyment

(BERNARD SHAW O KOBIETACH).

„Ciekawe i czarujące są wszystkie kobiety, począwszy od tych, które mają lat szesnaście a skończywszy na sześćdziesięcioletnich. Niektóre są wyjątkowo interesujące. One to trzymają w swych rękach rządy nad światem. Być może, że nie posiadają rozumu niektórych wybitnych mężczyzn, lecz za to są rozsądniejsze. Należy się tylko dziwić temu, że nie zdają sobie dostatecznie sprawy ze swej potęgi. Mężczyźni postawili kobiety na piedestale. Uczynili to w celu samoobrony. W moich dziełach kobiety występują jako przedstawicielki rozsądku, kiedy mężczyźni gubią się w sentymentalnym rozgardiaszu. I w życiu dzieje się tak samo...”

wała włókien z kazeiny, gdyż nie posiada dostatecznych ilości mleka, zastępując ten surowiec białkiem z soi, uprawianej w Mandżuko.

Obecnie podjęta została na dużą skalę produkcja włókien syntetycznych z tego białka, przy czym wynosi ona na razie 5 ton surowca dziennie. Produkcja ta znajduje łatwo zbyt w fabrykach włókienniczych, wobec czego już z dniem 1 listopada będzie ona zwiększona do 10 ton, co wysunie Japonię przed produkcje koncernu Snia Viscosa.

Tkaniny produkowane z tego włókna mają być znacznie mocniejsze i o 10 proc. tańsze od tkanin z czystej wełny. Nie są one natomiast tak odporne na wilgoć, jak tkaniny czysto wełniane. Obecnie prowadzone są dalsze prace nad usunię-

Pierwsze żydowskie kursy pilotażu szybowcowego

Warszawa, 11. 10. ŻAT. Kierownictwo pierwszych w Polsce żydowskich kursów pilotażu szybowcowego komunikuje, że kurs dostępny będzie dla wszystkich, lecz ilość miejsc jest ściśle ograniczona. Bez dyplomu i egzaminów kwalifikacyjnych na tych kursach, słuchacze nie będą przyjmowani na przeszkolenie praktyczne. Dyplomy wydawane po ukończeniu kursów są honorowane przez odnośne władze. Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od godz. 5 do 8 przy ul.

Bogumin wita armię polską

Bogumin, 11. 10. PAT. Bogumin święcił dziś z kolei dzień swego wyzwolenia. Miasto tonęło w powodzi sztandarów o barwach narodowych. Wzdłuż ulic, przez które przechodziły oddziały polskie, ustawiono liczne bramy triumfalne i zawieszono transparenty.

Wszystkie główne ulice miasta otrzymały już nowe nazwy. Jest więc ulica Marszałka Piłsudskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Ign. Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, płk. Becka, wojewody Grażyńskiego, wicewojewody Malhomme itd. Olbrzymi plac przed ratuszem otrzymał nazwę Placu Wyzwolenia. Przed gmachem magistratu ustawiono pomyślowo przybrane trybuny. Na białoczerwonym tle umieszczono wielkich rozmiarów orła białego. Dokoła placu z wysokich masztów powiewają długie flagi białoczerwone.

Oddziały wojska polskiego przekroczyły osiągniętą wczoraj linię już o godz. 8-ej rano, tak, że w niedługim czasie cała pozostała część powiatu frysztackiego została zajęta. W rejonie tym, poza Boguminem znajdują się następujące większe osady: Rychwałd, Pudłów, Wierzbica, Skrzeczów Zabłocie, Podlecie, Alpinka, Biedrzychów i Pietwałd.

Największe uroczystości, związane z wkroczeniem armii polskiej, odbyły się w Boguminie.

O godz. 12.30 przybył na Plac Wyzwolenia, powitany burzą oklasków i okrzyków dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ gen. Bortnowski, którego powitał chlebem i solą prezes koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Boguminie p. Szmaja.

Generał wszedł na trybunę w otoczeniu generałów Malinowskiego i Jur-Gorzechowskiego oraz wojewody Malhomme.

Pierwsze przemówienie wygłosił najstarszy polski radny miasta p. Malejka, po czym dwie małe dziewczynki wręczyły generałowi wiązanki kwiatów, wygłaszając patriotyczne wierszyki.

Z kolei przywitali armię polską w imieniu koła gospodyń p. Lizakowa, oraz jako przedstawiciel polskich towarzystw kulturalno-oświatowych w Boguminie p. Szmaja.

Wszyscy mówcy kończyli swe przemówienia

okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, armii polskiej i jej Wodza Naczelnego oraz ministra spraw zagranicznych.

Po tych przemówieniach zabrał głos gen. Bortnowski.

Obywatele — mówił generał — dzień dzisiejszy jest dla was wielkim dniem. Jest dla was dniem głębokiego przeżycia. Jest to także wielkie przeżycie i dla nas żołnierzy, bowiem żołnierz polski zawsze niósł wolność na ostrzach swych bagnetów. My, żołnierze polscy jesteście szczęśliwi, że staliśmy się ramieniem Rzeczypospolitej, wyciągniętym do was. Otwiera się przed wami nowe życie: Matka będzie mogła otworzyć swe dzieci wychowywać po polsku, każdy młody Polak będzie mógł się teraz uczyć w polskiej szkole bez poczucia krzywdy i niewoli, każdy robotnik będzie mógł pracować w przekonaniu, iż pracuje dla siebie, dla swej ojczyzny, a nie dla obcych. Szczęśliwi jesteście, że temu, co się tu dziś dzieje towarzyszy zgodne bicie serc waszych i serc całego narodu polskiego. Szczęśliwi wreszcie jesteście, że możemy z dumą złożyć wam wszystkim, którzy nie zatracili swej duszy polskiej w czasie niewoli, serdeczne wyrazy uznania i wdzięczności.

Cześć wam rodacy.

Po przemówieniu gen. Bortnowskiego przez długą chwilę zgromadzone na Placu Wyzwolenia tłumy ludności manifestowały burzliwie na cześć Rzeczypospolitej i armii polskiej. Rozpoczęła się defilada, w której wzięły udział piechota, kawaleria i oddziały zmotoryzowane.

Raz po raz rozlegały się w szpalerach krzyki „Niech żyje armia“. W pewnym momencie turkot kół armatnich pomieszał się z ogłuszającym warkotem kilku eskadr samolotów Łojowych, które przeleciały na wysokości kilkudziesięciu metrów, wywołując ogólny podziw. Defilada trwała około 3-ch godzin. Po ukończeniu defilady poszczególne oddziały, które brały w niej udział, udały się na wyznaczone im miejsca postoju. Tłumy zgromadzone na szosach i ulicach nie rozchodziły się, lecz czekały cierpliwie, aby jeszcze raz nacieszyć oko niezapomnianym widokiem siły zbrojnej Rzeczypospolitej.

Druga mowa wicepremiera Kwiatkowskiego w Katowicach

Warszawa, 11. 10. (Sin.) Z końcem bieżącego tygodnia wystąpi na zgromadzeniu przedwyborczym Ozonu w Katowicach wicepremier Kwiatkowski. Przemówienie jego ma być poświęcone omówieniu obecnej sytuacji politycznej w kraju.

Zapowiedź drugiej mowy katowickiej wicepremiera Kwiatkowskiego budzi w kołach politycznych duże zainteresowanie. Pierwszą mowę wygłosił wicepremier Kwiatkowski w kwietniu br. w Katowicach. Przemówienie to wywo-

łało żywe echo w społeczeństwie. Koła polityczne spodziewają się, że druga mowa p. Kwiatkowskiego będzie pewnego rodzaju relacją z tego, co się działo od kwietnia. Na uwagę zasługuje fakt, że mowa wygłoszona będzie w tym samym mieście i w tym samym środowisku, co pierwsze przemówienie.

Koła polityczne skłonne są do przypuszczenia, że drugie przemówienie będzie bogate w treść polityczną.

Lista kandydatów Ozonu w stolicy

Warszawa, 11. 10. (Sin.) Wedle krążących pogłosek, lista kandydatów Ozonu w poszczególnych okręgach stolicy przedstawia się następująco:

W okręgu 1. kandyduje były poseł Snopczyński, przedstawiciel rzemiosła, i adwokat Orlański, prezes związku pracowników miejskich.

W okręgu 2 (żydowskim) kandyduje dotychczasowy poseł na Sejm z tego okręgu, Urbański, prezes chrześcijańskiego zrzeszenia zawodowego. Drugi mandat przypaść ma przedstawicielowi społeczeństwa żydowskiego. Wymienia się tutaj jako kandydatów, byłego senatora Trockenheima, przedstawiciela Agudy i przedstawiciela syjonistów, adwokata Seidemana.

W okręgu 3 kandydować będzie była posłanka Wilna, p. Pełczyńska, drugi mandat przez naczone jest dla przedstawiciela ozonowego związku pracowniczego.

W okręgu 4. kandydować ma były poseł do dawnych Sejmów z grupy Dubanowicza, Wyrębowski i znany księgarz warszawski, Gebethner.

W okręgu 5. kandydować ma minister komunikacji, Ulrych i były poseł Szczepański.

Wśród tych nazwisk zwraca uwagę brak nazwiska ministra Kościalkowskiego, który dotychczas piastował mandat z Warszawy, a który obecnie kandydować ma na Wileńszczyźnie, brak również nazwiska płk. Sławka, który również piastował dotychczas swój mandat poselski z Warszawy.

Ukraińcy przeciw przyłączeniu Rusi podkarpackiej do Węgier

Warszawa, 11. 10. (Sin.) W bukareszteńskich kołach ukraińskich rozwijana jest ożywiona działalność przeciwko przyłączeniu Rusi podkarpackiej do Węgier. M. in. jako argument wysuwa się okoliczność, że wcielenie Rusi podkarpackiej do Węgier może ożywić tendencje rewizjonistyczne w odniesieniu do Siedmiogrodu, który z trzech stron będzie objęty granicą węgierską.

Emigracja dla Abisynii — na razie nieaktualna

Warszawa, 11. 10. (A) W związku z pogłoskami o możliwościach emigracyjnych do Abisynii, do warszawskiego starostwa zgłaszają się już petenci z zapytaniem w sprawie emigracji do tego kraju. Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że dotychczas nie otrzymał z Włoch żadnych informacji w tej sprawie i wedle posiadanych przez Syndykat informacji emigracja taka na razie jeszcze nie jest aktualna.

Wyrok skazujący w procesie Leona Pasternaka

Lwów, 11. 10. Przed lwowskim Sądem Grodzkim przy ul. Kazimierzowskiej rozegrał się epilog głośnego procesu przeciwko Leonowi Pasternakowi, oskarżonemu o szerzenie pornografii przez napisanie wiersza „O hańbieniu rasy“, który zamieścił humorystyczny tygodnik lwowski „Chochoł“ w miesiącu lutym br. Lwowska cenzura przepuściła go wskutek pracowania cenzorów Starostwa Grodzkiego.

Oskarżonego Pasternaka sprowadzono na rozprawę z Berezy.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Pasternaka na 20 miesięcy więzienia, a współoskarżonego wydawcę „Chochoła“, Leona Deresiewicza uwolnił od winy i kary.

Dalsze wycofywanie ochotników z obu armij hiszpańskich

Gibraltar, 11. 10. PAT. Około 400 legionistów włoskich, którzy walczyli w ciągu 18 miesięcy w szeregach gen. Franco opuścili wczoraj Kadyks na pokładzie statku włoskiego, udając się do Neapolu. Jest to pierwsza transza repatriowanych ochotników z szeregów walczących stron Hiszpanii, postanowiona na skutek zażaleń komitetu nieinterwencji.

Rzym, 11. 10. PAT. Transportowce „Piemonte“, „Calabria“, „Liguria“ i „Sardegna“ szykują się do odejścia z portu Neapolu do Kadyksu, skąd mają zabrać 10.000 ochotników włoskich. Przybycia statków do Neapolu oczekują w dniu 20 października. Miasto przygotowuje u-

roczyste powitanie powracających legionistów.

Walencja, 11. 10. PAT. Sztab grupy armii okręgu środkowego zarządził wczoraj wycofanie ochotników zagranicznych wszystkich stopni, będących w szeregach oddziałów tej grupy od początku działań wojennych. Od kilku dni wydane były już zarządzenia w celu skoncentrowania ochotników zagranicznych w wyznaczonych przez dowództwo punktach. Braki, powstałe przez wycofanie ochotników uzupełniane są siłami hiszpańskimi. Jak obliczają, liczba żołnierzy obcych narodowości w tym okręgu sięga 2 i pół tysiąca ludzi. Ochotnicy ci rozsiani byli w najrozmaitszych formacjach,

nie tworząc zwartych oddziałów.

Barcelona, 11. 10. PAT. W kołach rządowych zapewniają, że wycofywanie ochotników zagranicznych postępuje szybko naprzód. Wycofani z szeregów ochotnicy skoncentrowani są w obozach rozsianych po całej Katalonii. W obozach tych składają oni posiadaną broń i otrzymują dokumenty demobilizacyjne. Ostatnio wycofywani są również ochotnicy zagraniczni, zajmujący stanowiska w administracji wewnętrznej kraju. Jak w kołach rządowych utrzymują, odwoływanie ochotników przeprowadzane jest stopniowo i prawdopodobnie zostanie ukończone w ciągu tygodnia.

23 października -- kongres propalestyński żydostwa polskiego

Warszawa, 11. 10. (A) Wobec sytuacji, w jakiej znalazł się obecnie ruch syjonistyczny, odbyło się dziś posiedzenie centralnych komitetów wszystkich ugrupowań syjonistycznych, na którym postanowiono na dzień 23 października zwołać nadzwyczajny kongres propalestyński żydostwa polskiego. Do udziału w kongresie zaproszone zostały oprócz organiza-

cji syjonistycznej Wschodniej i Zachodniej Małopolski — federacja Mizrahi, i wszystkie ugrupowania syjonistyczne, oraz Aguda i organizacje gospodarcze. Organizacje te wyraziły już gotowość wzięcia udziału w kongresie który będzie miał charakter manifestacyjny i sprecyzuje stanowisko żydostwa polskiego wobec praw Żydów do Palestyny.

Kwestia nabycia obywatelstwa polskiego na terenie Zaolzia -- jeszcze nie ustalona

Cieszyn, 11. 10. PAT. Trzy komisje mieszane polsko-czeskie, o których działalności kilkakrotnie już donosiliśmy, funkcjonują nadal w Cieszynie i załatwiły już około 100 spraw bieżących. Charakter tych komisji nie został jednak właściwie zrozumiany przez ogół. Zadaniem tych komisji było rozstrzygnąć tylko te sprawy, które nasuwa życie bieżące, nie zaś kwestie zasadnicze, dla których rozwiązania powołana została pracująca już w Pradze komisja likwidacyjna polsko-czeska.

W szczególności przyczyną pewnych nieporozumień stało się niewłaściwe interpretowanie nazwy pierwszej z tych trzech komisji. Określono ją jako komisję dla spraw obywa-

telstwa, gdy tymczasem załatwia ona wyłącznie sprawy związane z natychmiastową ewakuacją ludności czeskiej oraz rewindykowaniem mienia polskiego zarekwirowanego, lub poprostu wywiezionego przez czeskie władze wojskowe względnie cywilne.

Nie ma natomiast ta komisja nic wspólnego z kwestią ustalenia obywatelstwa. Zasady rzybycia wzgl. utraty obywatelstwa polskiego i czeskiego na terenie Zaolzia z samego prawa lub w drodze ewent. opcji nie zostały jeszcze ustalone. Będzie to jedno z zadań komisji likwidacyjnej w Pradze. O ile chodzi o przewidziany czas funkcjonowania komisji, prawdopodobnie będą one jeszcze pracowały jakieś 5 do 7 dni.

Wzrost propagandy hitlerowskiej w Danii

Warszawa, 11. 10. (Sin.) Z Kopenhagi donoszą: Władze duńskie są poważnie zaniepokojone wzrostem propagandy hitlerowskiej w Szlezewiku i w pogranicznych okręgach Danii. Przywódca hitlerowców duńskich, Schmiedt, wzywa na zebraniach swoich zwolenników „do

gotowości bojowej, w każdej bowiem chwili może się na tych ziemiach rozpaść walka ideologiczna między hitleryzmem a marksizmem“. W południowych okręgach Danii rozpoczęto w ostatnich dniach rozdawać Niemcom broń.

Fabryka kauczuku w płomieniach

Paryż, 11. 10. (R). W miejscowości Breux wybuchł wielki pożar, który w bardzo krótkim czasie zniszczył fabrykę kauczuku. Pożar był niesłychanie trudny do opanowania ze względu na wielkie ilości kauczuku i różnych łatwopalnych materiałów chemicznych, jakie znajdowa-

ły się w składach fabryki. Mimo wysiłków straży ogniowej, pożar przerzucił się na okoliczne domy, które na równi z fabryką spłonęły doszczętnie. Straty oceniane są na kilkanaście milionów franków.

Nominacja w Min. Skarbu

Warszawa, 11. 10. (Sin.) Radca finansowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu, p. Mol mianowany został z dniem 1 bm. naczelnikiem wydziału kredytów zagranicznych przy departamencie obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu.

Doniosłe wyjaśnienie Min. Skarbu

Warszawa, 11. 10. (Sin.) Ministerstwo Skarbu wydało doniosłe dla afer gospodarczych wyjaśnienie w sprawie opodatkowania młynów i zakładów zbożowych po wprowadzeniu nowych opłat od mąki i kasz. Ministerstwo Skarbu poinformowało urzędy skarbowe, że przy obliczaniu obrotu tych przedsiębiorstw nie należy doliczać opłat uiszczanych od mąki i kaszy wedle nowej ustawy. Opłaty te należą do tej kategorii świadczeń podatkowych, które nie są zarachowywane do ogólnej cyfry obrotów przedsiębiorstwa.

Zgon prof. Gantkowskiego

Poznań, 11. 10. PAT. Dzisiaj w godzinach popołudniowych zmarł w Poznaniu po dłuższej chorobie ś. p. dr. Paweł Gantkowski, profesor ho-

nor. higieny społ. i prof. higieny ogólnej Uniwersytetu Poznańskiego.

Kontyngenty dla nowych adwokatów

Warszawa, 11. 10. (Sin.) W najbliższych dniach podpisane ma być rozporządzenie ministra Sprawiedliwości o kontyngentach dla nowych adwokatów. Rozporządzenie ma być ogłoszone w dzienniku urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Samobójstwo syna gen. Dowbór-Muśnickiego

Poznań, 11. 10. (A). W nocnym dancingu „Palais de Danse“ w Poznaniu pozbawił się życia najmłodszy syn ś. p. generała Dowbór-Muśnickiego, Olgierd.

Muśnicki, bawiący w towarzystwie znajomych pań, odszedł w pewnej chwili od stołu i udał się do garderoby, gdzie strzelił sobie w skroń. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Władze prowadzą śledztwo celem ustalenia przyczyn samobójstwa.

„Wyczyn“ grupy wyrostków

Warszawa, 11. 10. ŻAT. W miasteczku Wysockie w województwie lubelskim w pierw-

Nowy plan?

Nowy Jork, 11. 10. ŻAT. „New York Herald Tribune“ donosi z Londynu, że jak utrzymują, rząd angielski w wyniku ostatnich rozmów ministra kolonii z Wysokim Komisarzem Palestyny postanowił zrezygnować z planu podziału Palestyny i opracować nowy plan, wedle którego Anglia zachować ma kontrolę nad Palestyną, wprowadzając szeroką autonomię lokalną dla Żydów i Arabów.

Tel Awiw, 11. 10. ŻAT. Żydzi amerykańscy, którzy mieszkają w Palestynie, lub inwestowali tutaj swoje kapitały, zwołali na 18 bm. konferencję do Tel Awiwu celem omówienia sytuacji.

Krwawe starcia między policją a terrorystami

Jerozolima, 11. 10. (ŻAT) Żydowska policja pomocnicza odparła atak na kolonię Maoz, zabijając trzech terrorystów, a jednego raniąc. Wojsko i samoloty ścigała terrorystów. 9 terrorystów zostało zranionych.

Ukazał się już komunikat rządowy, potwierdzający zamianę kary śmierci na Jakuba Kottika na dożywotnie więzienie.

W Nablusie doszło do krwawego starcia między wojskiem a terrorystami. Wojsko sprowadziło Arabów dla naprawienia uszkodzonych bruków ulicznych. Podczas pracy wybuchła mina, równocześnie zaś tłum zaatakował wojsko. Wojsko odpowiedziało strzałami, zabijając 2 terrorystów, a raniąc 4. W nocy ostrzelano obóz wojskowy pod Nablus.

W Jerozolimie ciężko zraniony został Żyd z Iraku, Ezra Falach. Kolonia Nes Cijonah była wczoraj dwukrotnie atakowana przez terrorystów. Jeden kolonista i 4 policjantów jest rannych.

Urzędowo komunikują, że po odparciu ataku arabskiego na kolonię Maoz podczas pościgu zabito 11 terrorystów a 4 zraniono. Wojsko skonfiskowało 9 karabinów i dużo naboł. Oficer angielski jest lekko ranny.

Jerozolima, 11. 10. (ŻAT). Nazwiska rannych w wyniku eksplozjiminy między Zichron Jaakow a Bat Szlomo w dniu 9 bm. są następujące: Abraham Levy, lat 23, Josef Kelter lat 46, Jakub Ben Cwi, lat 27 i Salomon Zischil, lat 32.

Przymus paszportowy na granicy palestyńsko-transjordańskiej

Jerozolima, 11. 10. (ŻAT). W „Official-Gazette“ ukazało się dziś rozporządzenie, wprowadzające przymus paszportów i wiz na pograniczu palestyńsko-transjordańskim. Przymus paszportowy na tym obszarze wprowadzono po raz pierwszy w dziejach.

Odczyt dra Lachmanna

Sosnowiec, 11. 10. (K). W środę dnia 12 bm. o godz. 20.30 w lokalu Org. Syjonistycznej w Sosnowcu wygłosi odczyt delegat Uniwersytetu Hebrajskiego, Dr. F. Lachmann n. t. Żydzi jemenicki (ich życie, zwyczaje i obyczaje). Wstęp wolny.

Lokomotywa przejechała konduktora

Katowice, 11. 10. (K). Na kopalni „Wujek“ w Katowicach wydarzył się tragiczny wypadek. Na głębokości około 400 metrów przy przedkładaniu zwrotnicy, konduktor kolejki górniczej, Rafał Zajac poślizgnął się i upadł. W tym momencie nadjechała lokomotywa, która przejechała Zajacą, zabijając go na miejscu.

Wysiedlenie żydów z G. Śląska

Katowice, 11. 10. (K). W ostatnich dniach wysiedlanie Żydów z Górnego Śląska (pasa granicznego) przybrało b. na sile. Niektórzy otrzymują nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania oraz przedsiębiorstwa handlowego w ciągu 2 dni, a nieraz w ciągu 3 godzin.

W ciągu ostatniego miesiąca wysiedlono nawet takich, którzy zamieszkują od chwili przyłączenia Śląska do Polski.

wszym dniu Sukkot, gdy większość Żydów była w bóżnicach, grupa wyrostków rozebrała „kuczki“, wybiła szyby i poturbowała kilku żydowskich przechodniów. Do miasteczka przybył natychmiast starosta i spokojnie został przywrócony. Wdrożono surowe śledztwo.

Z pobytu min. Bobkowskiego na Węgrzech

Budapeszt, 11. 10. PAT. W drugim dniu pobytu na Węgrzech wicemin. Bobkowski złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz pod pomnikiem gen. Bema. Następnie wicemin. Bobkowski był przyjęty przez regenta Węgier Horthy'ego, który mu wręczył insygnia węgierskiego orderu „Pour le Merite“ pierwszej klasy. Po audiencji polski wiceminister komunikacji wraz z małżonką był na śniadaniu, wydanym przez regenta i panią Horthy.

Konsolidacja czeskich stronnictw politycznych

Paryż, 11. 10. PAT. Dziennik „Paris Midi“ donosi z Pragi, że czeska partia socjalistyczna zamierza opuścić drugą Międzynarodówkę i że zamierza połączyć się z czeską partią narodowo-socjalistyczną. Tak samo inne ugrupowania polityczne Czechosłowacji przygotowują przeprowadzenie fuzji, która ma na celu stawienie w przyszłości czoła ewentualnym tendencjom rządu do rozwiązania partij politycznych.

Rokowania gospodarcze czesko-niemieckie

Berlin, 11. 10. PAT. Komisja międzynarodowa dla ustalenia definitywnego granic i stosunków niemiecko-czeskich, która — według pogłosek — miała rozpocząć dziś ponownie swe obrady, przerwane w ubiegły czwartek, prac swych jeszcze nie wznowiła. Bezpośrednie natomiast rokowania gospodarcze między Rzeszą a Czechosłowacją toczą się nadal.

5 osób pozbawiono obywatelstwa w Cieszyńskim

Warszawa, 11. 10. (Sin.) Starostwo cieszyńskie ogłosiło decyzję o pozbawieniu obywatelstwa polskiego 5 osób, zamieszkałych na terenie powiatu cieszyńskiego. Odebranie obywatelstw nastąpiło na podstawie ustawy z roku 1920-go.

„Stürmer“ w Warszawie

Warszawa, 11. 10. (A) W niektórych kioskach i księgarniach warszawskich ukazał się obecnie w sprzedaży streicherowski „Stürmer“.

Start „Gwiazdy Polski“ odroczone

Zakopane, 11. 10. PAT. Dziś w ciągu całego dnia panowała w górach ciepła słoneczna pogoda, jednak silne wiatry w ciągu ubiegłej nocy nie pozwoliły na napelnianie balonu. Według danych meteorologicznego obserwatorium w Chochołowskiej Dolinie w ciągu nocy dzisiejszej, tj. z 11 na 12 przewiduje się wzrost zachmurzenia oraz silne wiatry, a na jutro przewiduje się zachmurzenie duże oraz drobne deszcze przy słabnących wiatrach zachodnich, wobec tego start balonu nie jest przewidziany w dniu jutrzejszym.

Smetona — dożywotnim prezydentem?

Kowno, 11. 10. PAT. Rada ministrów uchwała liła zmianę procedury wyborów prezydenta państwa w tym sensie, że stosownie do nowej konstytucji wyboru dokonuje sejm. Posłowie na sejm zostali uznani jako „reprezentanci narodu“, o których mówi art. 64 konstytucji. Dotychczas kiedy sejm nie było, wybierano osobnych reprezentantów. Wyboru prezydenta sejm dokona w grudniu bieżącego roku, przy czym należy się liczyć z tym, że obecny prezydent Smetona zostanie wybrany prezydentem dożywotnim.

Dlbrzymie zakupy części samolotowych dla W. Brytanii

Nowy Jork, 11. 10. (R). „Lockheed Aircraft Corporation“ w Burbank (Kalifornia) ogłasza, że wczoraj został podpisany kontrakt z brytyjskim min. lotnictwa na dostawę części zamien-

Stanowisko Węgier wobec rokowań w Komarnie

Bratysława, 11. 10. PAT. W wykonaniu postanowień co do wyłączności języka narodowego na Słowacji rada ministrów wydała zarządzenie stwierdzające, że jedynym językiem urzędowym na Słowacji jest język słowacki. Wyjątki dopuszczalne są za specjalnym pozwoleniem władz. Zarządzenie to, jak stwierdza komunikat urzędowy, w niczym nie narusza praw mniejszości narodowej.

Komarno, 11. 10. PAT. Z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej do rokowań w Komarnie, korespondent P. A. T. uzyskał następujące informacje:

Stanowisko Węgier co do uporządkowania stosunków terytorialnych i politycznych na gruncie postanowień monachijskich było dotychczas jasne i jasno sprecyzowane na rokowaniach w Komarnie. Żądaliśmy dla grupy węgierskiej w Czechosłowacji tych samych praw, które zostały przyznane Niemcom sudeckim i Polakom, t. j. przyłączenia terytoriów, zamieszkiwanych w większości przez Węgrów. Według naszego ujęcia, nie są tu potrzebne żadne dalsze

formalności. Te terytoria muszą powrócić do Węgier, tak, jak się to stało z Sudetami. Te żądania według równego prawa dla wszystkich pociągają za sobą, że przyłączenie musi odbyć się w ten sam sposób, jak to miało miejsce na innych terytoriach, to znaczy ma być pozostawiony w nienaruszonym stanie tabor kolejowy, wszystkie urządzenia kolejowe i t. p. Nowe uporządkowanie stosunków, którego jesteśmy świadkami, opiera się na zasadzie samostanowienia ludów. Węgrzy domagają się słusznym praw nie tylko dla Węgrów, ale dla wszystkich ludów Czechosłowacji. Naszym zdaniem — o czym poinformowaliśmy delegację czeską podczas obecnych rokowań — prawo to może być zrealizowane drogą plebiscytu. Przy regulacji stosunków w r. 1918/19 nie wzięto tych zasad pod uwagę. Dalszy rozwój udowodnił braki tego rozwiązania. Chcemy obecnie stworzyć podstawy, abyśmy w oparciu o nie mogli w spokoju prowadzić nadal naszą konstruktywną pracę.

Czechosłowacja gotowa oddać Węgrom 10 okręgów prowincji Komarna

Budapeszt, 11. 10. PAT. W dziesięciu okręgach prowincji Komarna władze czeskie nakazały ludności wydać broń i amunicję. Zarządzenie to rozplakatowano na murach miasta.

W kołach dziennikarskich zarządzenie to jest komentowane jako oznaka, że delegacja czesko-

słowacka jest gotowa zwrócić Węgrom te dziesięć okręgów, a zarządzenie oddania broni wydano, by uniknąć możliwości ewentualnych starć pomiędzy ludnością a wojskami czeskimi podczas ewakuacji.

Zaprzeczenie wiadomości o unii celnej niemiecko-czechosłowackiej

Praga, 11. 10. PAT. W kołach oficjalnych oświadczają, że wszelkie informacje prasy zagranicznej na temat unii celnej niemiecko-czechosłowackiej, a w szczególności wiadomości, podana przez jeden z dzienników angielskich, jakoby Niemcy miały zaproponować unię celną delegacji czechosłowackiej na konferencji berlińskiej — są całkowicie pozbawione podstaw.

W kołach oficjalnych przypominają zresztą, że same Niemcy zaprzeczyły w ostatnich dniach tym pogłoskom.

Berlin, 11. 10. PAT. W tutejszych kołach politycznych zwrócono uwagę, że część prasy angielskiej — informując o rzekomych trudnościach, powstających w łonie komisji międzynarodowej, powołanej do życia decyzją konferen-

cji monachijskiej, oraz o żądaniach, wysuwanych jakoby w tej komisji przez Niemcy — świadomie utrudnia jej prace. Jak słysząc jednak, wszystkie zagadnienia, podlegające rozstrzygnięciu komisji, badane są wszechstronnie w sposób jak najbardziej rzeczowy. Jeśli zaś niektóre dzienniki usiłują twierdzić, że ze strony niemieckiej wysuwane są jakieś żądania w sprawie rzekomej unii celnej itp., to należy podkreślić, że tego rodzaju zagadnienia nie wchodzi w ogóle w zakres prac komisji. Podobnie informacje dzienników angielskich o rzekomych trudnościach wytyczenia granicy należy uznać za fałszywe, choćby z tego względu, że zagadnienie to po całkowitym obsadzeniu przyłączonych obszarów w ogóle nie jest rozważane.

Katedra św. Stefana zamknięta przez policję

Spotkanie kard. Innitzera z kanclerzem Hitlerem?

Warszawa, 11. 10. „Wieczór Warszawski“ donosi z Wiednia: Jak słysząc kardynał Innitzer spodziewa się, że w najbliższej przyszłości będzie mógł osobiście pomówić z kanclerzem Hitlerem o poważnych zajęciach sobotnich. Prawdopodobnie dziś opuścił on Wiedeń, by spotkać się z nuncjuszem i innymi dostojnikami kościelnymi.

nych do samolotów za sumę 3.900 tysięcy dolarów. Zamówienie to jest uzupełnieniem zakupu uczynionego przez brytyjskie min. lotnictwa w czerwcu rb., kiedy to zakupione było 200 samolotów wywiadowczych za cenę 18 milionów dolarów.

Podczas gdy na zewnątrz Wiednia jest spokojny, policja czyni wszystko dla utrzymania porządku. Pod maską spokoju budzą się polityczne i religijne siły.

Policja zakazała w poniedziałek popołudniowych modłów i nabożeństwa w katedrze św. Stefana. Gdy o godz. 19 wieczorem wierni zeszli się na nabożeństwo, zastali bramy kościoła zamknięte, a na placu i sąsiednich ulicach skon-sygnowana była policja. Gdy tłum stawał się coraz gęstszy i zachodziła obawa demonstracji, policja opróżniła plac i zamknęła go kordonem. Aresztowano wiele osób, które usiłowały prowokować tłum okrzykami przeciwko Kościołowi.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowińska 77, Lubicz 7, Długa 66, Pl. Zgody 18, Madalińskiego 7.

Usprawnienie postępowania przy zatwierdzaniu planów budowlanych

Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem usprawnienia i skrócenia trybu postępowania przy zatwierdzaniu planów budowlanych z dniem 15 października b. roku zaprzestaje przeprowadzania dochodzeń komisyjnych na miejscu zamierzonej budowy przy współudziale właścicieli sąsiednich realności, ograniczając się jedynie do zbadania stanu faktycznego na miejscu przez rzeczoznawcę budowlanego bez współudziału stron interesowanych.

W związku z powyższym, zawiadamia się budujących, iż plany sytuacyjne, które muszą być dołączane do planów budowy — zgodnie z obowiązującymi przepisami powinni sporządzać wyłącznie mierniczowie przysięgli. Opłaty za czynności związane z rozpatrzeniem i zatwierdzeniem planów należy wносить bez wezwania w trzecim dniu od złożenia podania.

Blisze szczegóły odnośnie sporządzania i przedkładania planów zamieszczone są w ogłoszeniu znajdującym się w Wydziale Budowlanym Z. M. (Ratusz III. p.)

„Szkoła Zdrowia“ Ubezpieczalni Społecznej i P. C. K.

„Szkoła Zdrowia“ Ubezpieczalni Społecznej i P. C. K. zawiadamia, że z dniem 17 bm. wznawia dalszy ciąg wykładów popularnych z dziedziny higieny, medycyny i ubezpieczeń społecznych.

Obecny cykl wykładów poświęcono wyłącznie chorobom skórno-wenerycznym i ich zwalczaniu. W dniu 17. bm. godz. 7-ma wiecz. wygłosi odczyt dr. Ameisen Aleksander pod tytułem „Choroby weneryczne jako zagadnienie społeczne“. Odczyt ilustrują przeżrocza.

„O rzeżączce“ (tryprze) mówić będzie w dniu 20 bm. dr. Miśsona Krzysztof, Początek wykładu godz. 7-ma wieczór. Odczyt będzie ilustrowany przeżroczeniami. Wykłady odbywać się będą we własnym lokalu przy ul. Dunajewskiego l. 5, parter, oficyna lewa. Wstęp na wykłady bezpłatny.

Na wykładach poprzedniego cyklu było obecnych około 5.000 osób, co jest dowodem, jak wielką popularnością cieszą się wykłady wśród słuchaczy, które organizuje „Szkoła Zdrowia“.

Loty pasażerskie L. O. P. P.

Onegdaj odbyły się na lotnisku w Czyżynach loty pasażerskie dla właścicieli wylosowanych numerów „Loterii Lotniczej“.

Ponieważ ze względu na niepewną pogodę nie wszyscy uprawnieni przybyli na lotnisko, przeto loty dla reszty posiadaczy wylosowanych numerów odbędą się dodatkowo w niedzielę 18 bm. godz. 9.30 rano, również na lotnisku w Czyżynach. Gdyby złe warunki atmosferyczne w tym dniu nie zezwoliły na wykonanie lotów — odbędą się one w następną niedzielę.

Pociąg popularny do Katowic

Liga Popierania Turystyki organizuje 16 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na zawody piłkarskie A. K. S. — Wisła za 3.00 zł. w obie strony. Odjazd z Krakowa dnia 16. bm. o godz. 8.30, odjazd z Katowic o g. 20.25. W programie zawody piłkarskie A. K. S. — Wisła odbędą się na boisku w Chorzowie o godz. 14.40. Dojazd z Katowic do Chorzowa tramwajami wzgl. autobusami, 2) Zwiedzanie Jesiennej Wystawy.

Niewinnie posadzony?

Komunikat policyjny podał onegdaj wiadomość o aresztowaniu 26-letniego Lesera Isera, handlarza, zam. przy ul. Berka Joselewicza 20, pod zarzutem kradzieży 9 skrzynek śliw. Leser został obecnie wypuszczony na wolną stopę. Zawniósł on szereg świadków na okoliczność że nie ma z tą sprawą nic wspólnego.

Ukaranie obywatela rumuńskiego

Zamieszkały w Krakowie obywatel rumuński p. Samuel Schmidt został swego czasu wezwany, aby do dnia 1 września br. wraz z żoną opuścić terytorium Polski. Ponieważ Schmidt do tego wezwania nie zastosował się, Starostwo Grodzkie ukarało go grzywną w wysokości 3.000 zł. oraz poleciło opuścić granice Polski.

WYBORCY! KONTROLUJcie i REKLAMUJcie WASZE PRAWO WYBORCZE

W OBWODOWYCH KOMISJACH WYBORCZYCH.

Okres reklamacji tylko do 13-go!

Lokale Wyborcze na afiszach!

Ostatnie dni przeglądania spisu wyborców do Sejmu

Jeszcze tylko w dniu dzisiejszym i jutrzejszym może każdy wyborca przeglądać i stwierdzić czy nazwisko jego jak i jego znajomych zostało umieszczone na liście wyborców. W razie pominięcia względnie nieodpowiedniego umieszczenia w spisie wyborców przysługuje wyborcy prawo w imieniu własnym, a także w imieniu swych krewnych i znajomych wniesienia reklamacji odpowiednio udokumentowanych. Lokale Obwodowych Komisji Wyborczych, do których przynależne są odpowiednie ulice podane są do publicznej wiadomości w specjalnych afiszach rozlepionych na tablicach ogłoszeniowych.

Żydzi! Wyborcy!

Nie pozbawiajcie się prawa wyborczego! Reklamujcie Wasze prawo wyborcze!

KOMITET WYBORCZY

Reprezentacji Zjednoczenia Żydostwa Małopolski Zachodniej i Śląska w Krakowie.

* * *

Informacji i wyjaśnień w sprawach reklamacji wyborczych udziela biuro przy ul. Wierzbowa 9, tel. 108-84 i 160-96.

Wykoleił się wagon kolejowy

Wczoraj pomiędzy stacjami Charsznicą i Wolbromem wykoleił się wagon pociągu towarowo-pospieszonego wskutek pęknięcia osi, uszkodziwszy obydwie tory na przestrzeni około 150 m.

Ruch pociągów został wstrzymany na kilkanaście godzin, przy czym pasażerowie odbywali dalszą podróż z kilkugodzinnym opóźnieniem przez przesiadkę do innych pociągów.

Wywrócił się samochód ciężarowy

Na szosie pod Miechowem wywrócił się samochód ciężarowy Sobierajskiego z Warszawy, załadowany węgłem i towarami białymi. Szofer Aleksander Biskupski i jego pomocnik Edmund Drzewiecki zostali lekko ranni. Samochód został uszkodzony.

Echa nadużyć w kopalniach jaworznickich

Głośnym echem odbiło się swego czasu ujawnienie nadużyć przy sprzedaży węgla z kopalni w Jaworznie. Sprawa przeszła dwie instancje, a w wyniku wniesionej kasacji oparła się w końcu o Sąd Najwyższy, który zniósł wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Wczoraj odbył się proces w krakowskim Sądzie Apelacyjnym, gdzie wyrok odnośnie do czterech kupców zatwierdzono, orzekając identyczne kary co poprzednio.

Młodociany złodziej

Dąbrowski Jerzy (lat 15) robotnik, zam. przy ul. Krowoderskiej l. 67, zatrzymany został za kradzież torebek damskich przez okno z Grand Hotelu.

Odebrano skradzione wierzchy boksowe

Wczoraj zostali zatrzymani przez organa P. P.: Salomon Buchholz, zam. przy ul. Barskiej l. 90, Władysław Baran, zam. przy ul. Prochowej 8, Mieczysław Kisiel, zam. przy ul. Rzeźniczej-Bocznej l. 11, i Maksymilian Kryński, zam. przy ul. Wrzesińskiej l. 4, u których zakwestionowano większą ilość wierzchów czarnych boksowych na półbuciki męskie, pochodzące z kradzieży na szkodę niewiedomego właściciela. Zakwestionowane wierzchy znajdują się w IV Komisariacie przy ul. Grodzkiej l. 65, gdzie poszkodowani mogą oglądać w godzinach urzędowych i odebrać po udowodnieniu własności.

— W PIĄTEK DNIA 14 PAŹDZIERNIKA B.R. o godz. 19 min. 15 odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neur.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Neurologicznego i Krakowskiego Towarzystwa Psychiatrycznego z następującym programem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Dr. Gradziński: Przyp. półpaśca nerwu trójdzielnego. 3) Dr. Bornstein: Pokaz guza podsta wy środkowej jamy czaszki. 4) Dr. Jarema: Przyp. po wyłuszczeniu oponiaka oczodołu z objawami mózgowymi. 5) Dr. Thur: Zespół pnia mózgowego z uciskiem na sąsiedztwo. 6) Dr. Bornstein: Pokaz preparatu mózgowego; zmiany w związku z leczeniem insulinowym.

Kandydaci na posłów w Krakowie

Pod powyższym tytułem donosi dzisiejszy „Głos Narodu“: Koła „sanacji“ krakowskiej żyją od paru dni pod znakiem denerwujących konferencji, układów i dyskusyj na temat kandydatur poselskich i senackich. Scierają się z sobą różne grupy. A więc: O. Z. N., koła legionowe, zwolennicy płk. Sławka, a pewien wpływ na sytuację wywierają jeszcze elementy skrajnie lewicowe ze Stron Demokratycznego z b. wojew. Kwaśniewskim na czele.

W ub. poniedziałek 10 bm., w Oleandrach odbyło się zebranie delegatów wszystkich legionowych kół pułkowych pod przewodnictwem sekretarza oddziału inż. Sabińskiego. Po dwugodzinnych, burzliwych obradach, w czasie których poddano ostrej krytyce działalność dotychczasowych posłów legionowych z okręgu krakowskiego, a to pp. Pochmarskiego i Starzaka, zebrani wypowiedzieli się przeciwko kandydaturze wymienionych posłów.

Poszczególne koła pułkowe wysuwały własnych kandydatów, przy czym wśród burzliwych owoce postanowiono wysunąć kandydaturę płk. Władysława Wojakowskiego. Uchwała ta nie ma żadnego praktycznego znaczenia, ponieważ kandydatury ustala O. Z. N., jednak jest niezwykle znamieną dla nastrojów panujących w kołach legionowych.

Niesnaski wśród legionistów ułatwiły pracę O. Z. N.-owi. Jego obecni kierownicy, przeciwni kandydatom legionistów, nie chcą jednak zrażać sobie kół legionowych. Do sporów wniósł się i Warszawa. Wysunęła ona kandydaturę ministra-legionisty, p. Ulrycha.

W drodze długich targów O. Z. N. ustaliło dotychczas dwie kandydatury w okręgu 80, które prawdopodobnie nie ulegną zmianie: dra Rozmarynowicza i dra Jahody-Zółtowskiego. Wysuwana jest również kandydatura profesora U. J. dra Macieja Starzewskiego. Natomiast w okręgu 81. O. Z. N. ma zamiar wysunąć kandydaturę ks. prof. Weryńskiego. Żydzi wysuwają w tym okręgu kandydaturę dra I. Schwarzbarta.

Zjazd O. Z. N. województwa krakowskiego

Kraków, 11. 10. PAT. W niedzielę dnia 16 października organizują władze okręgowe O. Z. N. województwa krakowskiego wielki zjazd swoich działaczy, tak wiejskich jak i miejskich. W zjeździe tym weźmie również udział Służba Młodych O. Z. N.

Zjazd rozpocznie się o godz. 10-tej uroczystym nabożeństwem w Świątyni Mariackiej, gdzie wygłosi kazanie ks. dr. Weryński Henryk, członek rady okręgowej O. Z. N. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udadzą się na pl. Szczepański, gdzie otworzy zjazd przewodniczący okręgu O. Z. N. dr. Władysław Stryjeński, następnie przemówi szef obozu gen. Stanisław Skwarczyński, Programowe przemówienie wygłosi minister płk. J. Ulrych.

Jak nas informują, w zjeździe weźmie udział przeszło 15.000 działaczy Obozu. Będzie to więc jedna z najliczniejszych manifestacji ideowych, jakie w ubiegłych latach odbywały się w Krakowie, tym więcej, że w zjeździe tym weźmie udział tylko kadra czołowa Obozu.

Przebieg zjazdu będzie transmitowany przez rozgłośnię Polskiego Radia.

KROPLA VADEMECUM



*roceisk
bakteriobójczy*

Wrogiem naszego zdrowia są mikroby, które dostają się do organizmu najczęściej przez usta. Walkę z tymi zgubnymi mikroorganizmami podjął eliksir Vademecum, niezastąpiony środek antyseptyczny, którego każda kropla posiada własności bakteriobójcze. Elixir Vademecum służy nie tylko do utrzymania higieny jamy ustnej i gardła, lecz również jako środek wybitnie orzeźwiający, środek ochronny przed ukąszeniem owadów, środek od potu i niemiłej woni i dla wielu innych celów higienicznych.

Pocztę szyfrową inseratową

naależy wrzucić w słoisko całego dnia

tylko

do skrzynek

wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

PODROZUJĄCEGO na Kato wice i okolice, zaprowadzonego u prywatnej klienteli, poszukuje zaraz skład fabryczny sukna. Oferty w języku niemieckim — pod „Zaprowadzony“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1356k

POSZUKUJE się zdolnych akwizytorów do werbowania członków dla Stowarzyszenia zaopatrzającego wdowy odprawą pośmiertną po śmierci mężów. Wynagrodzenie zależne od umowy. Niewykluczona stała pensja za pensją miesięczną. Zgłoszenia kierwać do Admin. „Nowego Dziennika“ „Akwizytor 12989“. 4993g

Posad poszukują

BIELIZNĘ osobistą, pościelową, szlafroki, bluzki, pyjamy wykonuje **ARTYSTYCZNA** pracownia **BIELIZNY, FIRANEK I HATYTÓW POLI FREYLICHO-WEJ**, Kraków, **KARMELECKA 7** oficyna, — telefon 158-45. 5323k

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN. od 1 października 1938.

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki i środy	od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„	od 4—5
Kurs uczenie (rytmika):	„	od 5—6
Kurs uczniów: poniedziałki i środy	„	od 6—7
Kurs panów poniedziałki i środy	od 7.30—8.30	
Kurs seniorów poniedziałki i środy	od 8.30—9.30	
I Kurs dzieci:	wtorki i czwartki	od 4—5
II Kurs dzieci:	„	od 5—6
Kurs uczenie:	„	od 6—7
I Kurs pań:	„	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	„	od 8.30—9.30

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13. Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

ANGIELSKA korespondencja, tłumaczenia etc. — **KARMELEKOLETEK TRZY.**

LEKCI gry na skrzypcach udziela J. Blübaum, Dietla 21/30. Ceny przystępne. 4975g

Kursy Handlowe Grysztana Sarego 12 WPISY codziennie

ANGIELSKI systemem własnym, wypróbowanym. Prof. dr Roman Thorn, Grodzka 42. 4900g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczam francuskiego, niemieckiego, angielskiego. „Fotohelios“, Floriańska 21. 5001g

NAUKA JEZYKÓW metodą Ansona zastępuje pobyt zagranicą. Na podstawie tej metody opracowany został samouczek „Argus“ zastępujący nauczyciela. Prospekt wysła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Piarackiego 21. I. 7276k

Kupno

HAJLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuje, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4629g

UWAGA! Kupuję noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. — Fuks, Kraków Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

Sprzedaż

WEŁNY, Jedwabie, Płótna. Ceny bezkonkurencyjne. — Bławat Polski, Floriańska 23. 7023k

MERLE NOWOCZESNE — własne patenty: tapczany dwuosobowe, fotel łóżko poleca **M. PLESZOWSKI** — Kraków, Mały Rynek 2. — Udogodnienia przy kupnie. 7072k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtańszej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-54. 2894

KRAWAT zakupisz najtańszej w specjalnym Składzie Krawatów „Record Cravates“ Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna Wytwórnia. Hurt — Dział. 6794k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „BŁAWATNIA“ OKAZYJNA“, Krakowska 6. I. p. 8117k

MASZYNA do szycia okazynie do sprzedania, Szymanowskiego 12 m. I. 7379k

KAMIENICA piętrowa, — przystanek tramwajowy, — kłozety aplukiwane, dochód roczny 3.200, cena 27.000. — **GOTÓWKA** 19.000 — sprzedaż **POSNER - BALKEN**, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 7277k

ZAKOPANE

tel. **DWOREK 1382**

JÓZEFA EHRLICHA

Gwarantuje miłe spędzenie świąt po cenach popularnych — Przyjmuje się zgłoszenia posiadaczy kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

DIWANY ręczne perskie krajowe **CERATY**, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, **OBICIA MEBLOWE** i Jekoracyjne, **PLACHTY** na wozy. — Ceny wyjątkowo okazynie. Na raty i gotówką. Halpern, Poselska 18. 7249k

BIURO RUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26. — Telefon 171-78 znane ze swej solidności poleca następujące okazynie realności: **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, **KAMIENICA** czteropiętrowa, superkomfort, dochód 20.000. — cena 210.000. — gotówka 160.000. —

KAMIENICA trzecie piętrowa, ze sklepami, najnowsze i najnowocześniejszy komfort, dochód 8.700. — cena 106.000. — gotówka 80.000. — reszta dług bankowy.

KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, dochód 3.500 — cena 93.000. — dług bankowy 26.000. — gotówka 55.000. — **BIURO** czynne cały dzień. **PROWIZJA MINIMALNA.** 7378k

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

NIEKREPUJĄCY pokój — nowoczesnie urządzonego w śródmieściu poszukiwany — zaraz. Listy pod „12757“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4876g

2 MIESZKANIA 3 pokojowe, pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie na 1 piętrze i parterze przy ul. Szymanowskiego od 1 listopada do wynajęcia. Wiadomość telefon 163-46. 4995g

PARCELA na Zablociu koło targowicy na cele przemysłowe do wydzierżawienia. Wiadomość: tel. 133-51

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Ogrodowa 2. — (przy pl. Matejki). Dobre ca. wskaże. 4992g

LOKAL frontowy, oraz magazyn obszerny natychmiast do wynajęcia przy ul. Mostowej 1. 3. Informacje u dozorczy. 4963g

Różne

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-62. 5542k

UWAGA! NAJLEPSZE SUKNA BIELSKIE zamieniam za noszoną garderobę męską Kühler, Gertrudy 28. 4985g

TRZECIE ogłoszenie. — Uchwała z 5 marca 1938 objęta protokołem notarialnym rep. 603/38 postanowiło zgromadzenie spółników firmy Dom Handlowy Muza-Film Wypożyczalnia Film. Kineematograficznych w Krakowie ul. Floriańska 44 rozwiązać spółkę, a w ślad za tym otwarto likwidację tej spółki. Wzywamy wierzycieli tej spółki do zgłoszenia wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. — Likwidatorzy Leopold Katz, Jakub Gleisner. 6220k

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciążanie guzików, najtańszej: ul. Grodzka 25, m. 4.

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Biorąc Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ Kraków, ul. Przemyska 3. TEL. 107-64.

Nauka i wychowanie

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

NAUKA ANGIELSKIEGO NA ODLEGŁOŚCI! Żądać prospektu. Prof. Dr Roman Thorn, Kraków, Grodzka 42. 4900g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona Krowoderska 5. — Złoty ch cztery miesięcznie. 4804g



— Szczyt góry zabieram — jako upominek.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mra. zł. 10. — Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie zł. 20. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za drnk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.